



Miesięcznik Samorządu i Towarzystwa Miłośników Ziemi Strzyżowskiej

WAGA I MIECZ

Nr 6 czerwiec 2016

Cena 3,50 zł



W numerze:

- 10** III Noc Muzeów w Strzyżowie
- 12** „Noc Bibliotek”
- 13** Gminny Dzień Dziecka
- 17** VIII edycja Maratonu Rowerowego
Cyklokarpaty.pl - start w Strzyżowie
- 21** „Męczeństwo Piotra O’heya”
Sławomira Mrożka na strzyżowskiej scenie
- 31** Sukcesy siatkarek i siatkarzy MZS Strzyżów



**G
M
I
N
N
Y**



**D
Z
I
E
Ń**



**D
Z
I
E
C
K
A**



KOMENTARZ BURMISTRZA



Marka własna, dlaczego to tak ważne...

Od pół roku spotykamy się z oznaczeniem na niektórych lokalnych produktach – znakiem promocyjnym „WYKONANO W STRZYŻOWIE”. Na stronie internetowej www.strzyzow.pl znajdziemy zarówno zasady na jakich można uzyskać prawo do używania tego znaku, jak również listę osób i firm, którym takiej zgody udzielono. To ważne, aby przy każdej nadążającej się okazji podkreślać, że Gmina Strzyżów, w której żyjemy, mieszkamy, uczymy się, pracujemy czy odpoczywamy jest dla nas ważna i bezsprzecznie posiada walory, których inni winni nam zazdrościć. Znak produktu lokalnego podkreśla naszą tożsamość i uwiarygodnia konkretny produkt jako pochodzący ze środowiska – gminy – wartościowej, posiadającej tradycje, zasady, wychodzącej naprzeciw swoim mieszkańcom i gościnnej dla przyjezdnych. Lokalne piekarnie, masarnie, rękodzieło oznaczone logo „WYKONANO W STRZYŻOWIE” wpisują się w szerszy zespół działań promocyjnych, które w świadomości odbiorcy mają budować przekonanie, że Strzyżów jest gminą, w której warto MIESZKAĆ, ODPOCZYWAĆ i PRACOWAĆ.



Z ostatniej chwili...

Dobrze się dzieje w Gminie Strzyżów. Dysponent funduszy Unii Europejskiej jakim jest Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, poinformował nas o rozstrzygnięciu pierwszych naborów wniosków z perspektywy 2014-2020. W dwóch konkursach otrzymamy dofinansowanie. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wybudujemy nową drogę asfaltową „na Rzepnik”, która połączy Wysoką Strzyżowską z powiatem krośnieńskim, natomiast w ramach działania 1.3 Promowanie Przedsiębiorczości, jako jedyny samorząd na Podkarpaciu, otrzymaliśmy grant na uzbrojenie terenów inwestycyjnych – przyszłej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Strzyżowie. Tylko te dwa projekty to ok. 3 mln zł pozyskane do budżetu Gminy, kilka kolejnych jest już w ocenie i przygotowaniu. Start ww. inwestycji planowany jest na rok bieżący i 2017.

Mariusz Kawa
Burmistrz Strzyżowa

W numerze

Marka własna, dlaczego to tak ważne... ..	3
LGD w Strzyżowie rusza z nową perspektywą	4
Dzień Samorządu Terytorialnego 2016	6
Biznes, władza, polityka... ..	7
Wizyta w Svidniku	8
Tegoroczny CHARTER odbędzie się w Medzevie na Słowacji	9
III Noc Muzeów w Strzyżowie	10
„Noc Bibliotek”	12
Gminny Dzień Dziecka	13
Światowe Dni Młodzieży – Przystanek Strzyżów	13
Wybudują obwodnicę	14
Rozmowa z Dagmarą Preisner, zastępcą burmistrza Strzyżowa	14
Władze gminy planują utworzyć w Strzyżowie Centrum Integracji Społecznej	15
Centrum Szkolenia Pierwszej Pomocy w naszym mieście	15
Tak dobrze pracowało się im z młodzieżą, że postanowili napisać o tym w e-booku ...	16
Po raz pierwszy uczą się języka hiszpańskiego	16
Uczniowie mają szansę zagrać w filmach oraz spektaklach. Właśnie ogłoszono nabór	17
VIII edycja Maratonu Rowerowego Cyklokarpaty.pl – start w Strzyżowie	17
Przedszkolaki pływają	18
Dofinansowanie dla terenów inwestycyjnych w Strzyżowie	19
Odnawialne źródła energii z dofinansowaniem	19
Finał Wojewódzkiego Konkursu Piosenki z udziałem naszych solistów oraz inne powody do dumy	19
Forum lokalnej prasy samorządowej	20
Wystawa twórczości plastycznej uczniów Miejskiego Zespołu Szkół w Strzyżowie ...	20
„Męczeństwo Piotra O’heya” Sławomira Mrożka na strzyżowskiej scenie	21
Gminne Święto Matki w Żyznowie	22
Kto jest poetą, czym jest poezja? Pytanie bez jednoznacznej odpowiedzi!	22
Twórcza prezentacja Zdzisławy Górskiej w Stalowej Woli	23
Zygmunt Miłoszewski – „Ziarno prawdy”	25
Diane Chamberlain – „Dar morza”	26
Wciąż dziewczyna	26
„Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może...”	27
Kronika Starych Gier. Część 2	28
XI Gminny Konkurs Przyrodniczy	29
Salatka z rukoli i pomidorków koktajlowych	29
Strzyżów biega i maszeruje – 2016	30
Sukcesy siatkarek i siatkarzy MZS Strzyżów	31
VIII Edycja Ogólnopolskiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Ju-Jitsu Sportowym	32
Majowo-czerwcowe bieganie	32
Co jest grane? Kino Strzyżów	33
„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”	34



LGD w Strzyżowie rusza z nową perspektywą

23 maja br. w Rzeszowie pomiędzy Czarnorzecko-Strzyżowską Lokalną Grupą Działania a Samorządem Województwa Podkarpackiego została podpisana umowa o warunkach i sposobie realizacji rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, czyli LSR. Będzie ona w całości realizowana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Rozpoczęto przygotowania do ogłoszenia planowanych naborów wniosków o udzielenie wsparcia na wdrażanie operacji w ramach realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Na drugie półrocze 2016 roku planowane jest ogłoszenie dwóch naborów wniosków na dwa niżej wymienione cele szczegółowe:

- podejmowanie własnej działalności gospodarczej, z planowaną alokacją środków w wysokości 900 000 zł;
- rozwój działalności gospodarczej, z planowaną alokacją środków w wysokości 1 300 000 zł.

Powyższe cele szczegółowe będą realizowane w ramach celu ogólnego II „Podniesienie standardu życia mieszkańców obszaru objętego LSR poprzez rozwój przedsiębiorczości i wzrost aktywności zawodowej”.

Podejmowanie własnej działalności gospodarczej

Uprawnione do skorzystania z pomocy są osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, które nie podlegają rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu oraz zamieszkują i zamierzają prowadzić działalność na terenie Czarnorzecko-Strzyżowskiej Lokalnej Grupy Działania.

Przyznana pomoc będzie wypłacana na zasadzie premii (w formie płatności ryczałtowej), a jej wysokość uzależniona jest od rodzaju podejmowanej działalności:

- działalność produkcyjna – 100 000 zł,
- działalność usługowa w zakresie: budownictwa; informacji i komunikacji; zakwaterowania i gastronomii; kultury, rozrywki i rekreacji – 80 000 zł,
- działalność usługowa w pozostałym zakresie – 50 000 zł.

Wypłata środków będzie odbywać się w dwóch etapach – 70% płatne z góry (po podpisaniu umowy), a pozostałe 30% po zakończeniu realizacji operacji.

Pomoc może być przyznana podmiotowi, któremu został nadany numer identyfikacyjny producenta, pod następującymi warunkami:

- koszty kwalifikowalne operacji nie są współfinansowane z innych środków publicznych, operacja będzie realizowana w nie więcej niż dwóch etapach, a wykonanie zakresu rzeczowego zgodnie z zestawieniem rzeczowo-finansowym operacji, w tym poniesienie przez beneficjenta kosztów kwalifikowalnych operacji oraz złożenia wniosku o płatność końcową, wypłacaną po zrealizowaniu całej operacji, nastąpi w ciągu 2 lat od dnia zawarcia umowy, lecz nie później niż do 31 grudnia 2022 roku;
- operacja, która obejmuje koszty inwestycyjne, zakłada realizację inwestycji na obszarze wiejskim objętym Strategią Rozwoju Lokalnego kierowanego przez społeczność (w tym miasto Strzyżów), chyba że operacja dotyczy inwestycji polegającej na budowie albo przebudowie liniowego obiektu budowlanego, którego odcinek będzie zlokalizowany poza tym obszarem;
- inwestycje w ramach operacji będą realizowane na nieruchomości będącej własnością lub współwłasnością podmiotu ubiegającego się o przyznanie pomocy, lub podmiot ten posiada udokumentowane prawo do dysponowania nieruchomością na cele określone we wniosku o przyznanie pomocy co najmniej przez okres realizacji operacji oraz podlega zobowiązaniu do zachowania trwałości operacji;
- operacja jest uzasadniona ekonomicznie i będzie realizowana zgodnie z biznesplanem;
- minimalna całkowita wartość operacji wynosi co najmniej 50 000 zł. Dodatkowo beneficjent powinien wykazać, że posiada doświadczenie w realizacji projektów o charakterze podobnym do operacji,

którą zamierza realizować, lub posiada zasoby odpowiednie do przedmiotu operacji, którą zamierza realizować, lub posiada kwalifikacje odpowiednie do przedmiotu operacji, którą zamierza realizować, jeżeli jest osobą fizyczną, lub jeżeli realizacja operacji nie jest możliwa bez udziału środków publicznych.

Poniżej zostały umieszczone kryteria wyboru projektów:

1. Potencjał wnioskodawcy umożliwiający realizację projektu: Wnioskodawca posiada udokumentowane zaplecze, wykształcenie i doświadczenie zawodowe odpowiednie do przedmiotu planowanej działalności – **15 pkt.**

Wnioskodawca posiada udokumentowane wykształcenie i doświadczenie zawodowe odpowiednie do przedmiotu planowanej działalności – **10 pkt.**

Wnioskodawca posiada udokumentowane wykształcenie lub doświadczenie zawodowe, lub zaplecze odpowiednie do przedmiotu planowanej działalności – **5 pkt.**

Wnioskodawca nie posiada udokumentowanego wykształcenia i doświadczenia zawodowego odpowiedniego do przedmiotu planowanej działalności – **0 pkt.**

2. Ilość utworzonych miejsc pracy (bez samozatrudnienia):

W wyniku realizacji projektu powstaną więcej niż 2 etaty – **15 pkt.**

W wyniku realizacji projektu powstanie więcej niż 1 etat – **10 pkt.**

W wyniku realizacji projektu powstanie mniej niż 1 etat – **5 pkt.**

W wyniku realizacji projektu nie powstaną nowe miejsca pracy – **0 pkt.**

3. Walka z bezrobociem:

Wnioskodawca jest osobą bezrobotną – **10 pkt.**

Wnioskodawca nie jest osobą bezrobotną – **0 pkt.**

4. Promowanie przedstawicieli grup defaworyzowanych ujętych w LSR: Wnioskodawca jest przedstawicielem jednej z grup defaworyzowanych – **10 pkt.**

Wnioskodawca nie jest przedstawicielem jednej z grup defaworyzowanych – **0 pkt.**

5. Wielkość miejscowości, na terenie której projekt będzie realizowany: Realizacja projektu w miejscowości do 500 mieszkańców (włącznie) – **10 pkt.**

Realizacja projektu w miejscowości pomiędzy 500 a 1 500 mieszkańców (włącznie) – **5 pkt.**

Realizacja projektu w miejscowości powyżej 1 500 mieszkańców – **0 pkt.**

6. Innowacyjny charakter projektu:

Projekt jest innowacyjny na skalę województwa podkarpackiego – **15 pkt.**

Projekt jest innowacyjny na skalę obszaru objętego LSR – **10 pkt.**

Projekt jest innowacyjny na skalę gminy, w której będzie realizowany – **5 pkt.**

Projekt nie jest innowacyjny – **0 pkt.**

7. Potencjał przedsiębiorstwa w zakresie eksportu produktów i usług: Wnioskodawca będzie sprzedawał swoje produkty lub usługi głównie podmiotom spoza obszaru objętego LSR – **10 pkt.**

Wnioskodawca będzie sprzedawał swoje produkty lub usługi głównie podmiotom z obszaru objętego LSR – **5 pkt.**

Wnioskodawca będzie sprzedawał swoje produkty lub usługi głównie podmiotom z gminy, w której prowadzi działalność gospodarczą – **0 pkt.**

Maksymalna liczba punktów możliwa do uzyskania wynosi 85, natomiast minimalna liczba punktów konieczna do uzyskania przy wyborze danej operacji do dofinansowania wynosi 21.

Rozwój działalności gospodarczej

Uprawnione do skorzystania z pomocy są podmioty wykonujące działalność gospodarczą, do której stosuje się odpowiednio przepi-

sy Ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r., poz. 584 z późn. zm.).

Dofinansowanie można uzyskać na rozwój mikro i małych przedsiębiorstw.

Formą przyznania pomocy jest refundacja poniesionych przez beneficjenta kosztów w wysokości:

- 1) 300 000 zł – jeżeli w wyniku realizacji operacji powstaną 3 etaty,
- 2) 200 000 zł – jeżeli w wyniku realizacji operacji powstaną 2 etaty,
- 3) 100 000 zł – jeżeli w wyniku realizacji operacji powstanie 1 etat.

Refundacja dotyczy nie więcej niż 70% kosztów kwalifikowalnych operacji.

Limit w okresie realizacji Strategii Rozwoju Lokalnego kierowany przez społeczność na jednego beneficjenta wynosi 300 000 zł.

Utworzony w wyniku realizacji operacji etat musi być utrzymany przez 3 lata, licząc od dnia wypłaty środków.

Koszty kwalifikowalne do przyznania refundacji:

- ogólnie;
- zakupu robót budowlanych lub usług;
- zakupu lub rozwoju oprogramowania komputerowego oraz zakupu patentów, licencji lub wynagrodzeń za przeniesienie autorskich praw majątkowych lub znaków towarowych;
- najmu lub dzierżawy maszyn, wyposażenia lub nieruchomości;
- zakupu nowych maszyn lub wyposażenia, a w przypadku operacji w zakresie zachowania lokalnego dziedzictwa – również używanych maszyn lub wyposażenia, stanowiących eksponaty;
- zakupu środków transportu, z wyłączeniem zakupu samochodów osobowych przeznaczonych do przewozu mniej niż 8 osób łącznie z kierowcą;
- zakupu rzeczy innych niż wymienione w dwóch powyższych punktach, w tym materiałów;
- wynagrodzenia i innych świadczeń, o których mowa w kodeksie pracy, związanych z pracą pracowników beneficjenta, a także inne koszty ponoszone przez beneficjenta na podstawie odrębnych przepisów w związku z zatrudnieniem tych pracowników;
- podatku od towarów i usług (VAT);
- wartość wkładu rzeczowego.

Wszystkie koszty muszą być uzasadnione zakresem operacji, niezbędne do osiągnięcia jej celu oraz racjonalne.

Pomoc jest przyznawana podmiotowi, któremu został nadany numer identyfikacyjny producenta, jeżeli:

- koszty kwalifikowalne operacji nie są współfinansowane z innych środków publicznych;
- operacja będzie realizowana nie więcej niż w 2 etapach, a wykonanie zakresu rzeczowego zgodnie z zestawieniem rzeczowo-finansowym operacji, w tym poniesienie przez beneficjenta kosztów kwalifikowalnych operacji oraz złożenie wniosku o płatność końcową wypłacaną po zrealizowaniu całej operacji, nastąpi w terminie 2 lat od dnia zawarcia umowy, lecz nie później niż do 31 grudnia 2022 r.;
- operacja, która obejmuje koszty inwestycyjne, zakłada realizację inwestycji na obszarze wiejskim objętym LSR (w tym miasto Strzyżów), chyba że operacja dotyczy inwestycji polegającej na budowie albo przebudowie liniowego obiektu budowlanego, którego odcinek będzie zlokalizowany poza tym obszarem;
- inwestycje w ramach operacji będą realizowane na nieruchomości będącej własnością lub współwłasnością podmiotu ubiegającego się o przyznanie pomocy, lub podmiot ten posiada udokumentowane prawo do dysponowania nieruchomością na cele określone we wniosku o przyznanie pomocy co najmniej przez okres realizacji operacji oraz zapewnienia jej trwałości;
- operacja jest uzasadniona ekonomicznie i będzie realizowana zgodnie z biznesplanem;
- minimalna całkowita wartość operacji wynosi nie mniej niż 50 000 zł. Dodatkowo beneficjent powinien wykazać, że:
 - posiada doświadczenie w realizacji projektów o charakterze podobnym do operacji, którą zamierza realizować, lub
 - posiada zasoby odpowiednie do przedmiotu operacji, którą zamierza realizować, lub

- posiada kwalifikacje odpowiednie do przedmiotu operacji, którą zamierza realizować, jeżeli jest osobą fizyczną, lub
 - wykonuje działalność odpowiednią do przedmiotu operacji, którą zamierza realizować;
- realizacja operacji nie jest możliwa bez udziału środków publicznych.

Poniżej zostały wymienione kryteria wyboru projektów:

1. Potencjał wnioskodawcy umożliwiający realizację projektu:

Wnioskodawca prowadzi nieprzerwanie działalność gospodarczą w zakresie objętym projektem dłużej niż 3 lata – **15 pkt.**

Wnioskodawca prowadzi nieprzerwanie działalność gospodarczą w zakresie objętym projektem dłużej niż 1 rok – **10 pkt.**

Wnioskodawca prowadzi nieprzerwanie działalność gospodarczą w zakresie objętym projektem krócej niż 1 rok – **5 pkt.**

Wnioskodawca nie prowadzi działalności gospodarczej w zakresie objętym projektem – **0 pkt.**

2. Ilość utworzonych miejsc pracy:

W wyniku realizacji projektu powstanie więcej niż 3 etaty, ponad wymagane minimum – **20 pkt.**

W wyniku realizacji projektu powstanie więcej niż 2 etaty, ponad wymagane minimum – **15 pkt.**

W wyniku realizacji projektu powstanie więcej niż 1 etat, ponad wymagane minimum – **10 pkt.**

W wyniku realizacji projektu powstanie 1 etat, ponad wymagane minimum – **5 pkt.**

W wyniku realizacji projektu nie powstanie nowy etat, ponad wymagane minimum – **0 pkt.**

3. Wielkość miejscowości, na terenie której projekt będzie realizowany:

Realizacja projektu w miejscowości do 500 mieszkańców (włącznie) – **10 pkt.**

Realizacja projektu w miejscowości pomiędzy 500 a 1500 mieszkańców (włącznie) – **5 pkt.**

Realizacja projektu w miejscowości powyżej 1500 mieszkańców – **0 pkt.**

4. Wkład własny Wnioskodawcy:

Wkład własny jest wyższy od wymaganego rozporządzeniem minimum powyżej 30% – **15 pkt.**

Wkład własny jest wyższy od wymaganego rozporządzeniem minimum powyżej 20% – **10 pkt.**

Wkład własny jest wyższy od wymaganego rozporządzeniem minimum o 10% i więcej – **5 pkt.**

Wkład własny jest wyższy od wymaganego rozporządzeniem minimum poniżej 10% – **0 pkt.**

5. Innowacyjny charakter projektu:

Projekt jest innowacyjny na skalę województwa podkarpackiego – **15 pkt.**

Projekt jest innowacyjny na skalę obszaru objętego LSR – **10 pkt.**

Projekt jest innowacyjny na skalę gminy, w której będzie realizowany – **5 pkt.**

Projekt nie jest innowacyjny – **0 pkt.**

6. Potencjał przedsiębiorstwa w zakresie eksportu produktów i usług:

Wnioskodawca będzie sprzedawał swoje produkty lub usługi głównie podmiotom spoza obszaru objętego LSR – **10 pkt.**

Wnioskodawca będzie sprzedawał swoje produkty lub usługi głównie podmiotom z obszaru objętego LSR – **5 pkt.**

Wnioskodawca będzie sprzedawał swoje produkty lub usługi głównie podmiotom z gminy, w której prowadzi działalność gospodarczą – **0 pkt.**

Maksymalna możliwa do uzyskania w ramach oceny liczba punktów wynosi 85.

Minimalna liczba punktów konieczna do uzyskania, aby projekt został wybrany do dofinansowania, wynosi 21.

Więcej informacji na temat ww. naborów można uzyskać w Biurze Czarnorzecko-Strzyżowskiej Lokalnej Grupy Działania w Strzyżowie przy ulicy Daszyńskiego 3 lub pod numerem telefonu 17 2764 603.

Ewelina Brodowska-Mularz

Dzień Samorządu Terytorialnego 2016

Uroczystą mszą św. odprawioną pod przewodnictwem ks. biskupa Jana Wątroby – ordynariusza diecezji rzeszowskiej w intencjach podkarpackich samorządów zainaugurowano w piątek, 3 czerwca 2016 r., wojewódzkie obchody Dnia Samorządu Terytorialnego w Rzeszowie. Uroczystość była okazją do wyróżnienia najlepszych gospodarzy lokalnych samorządów oraz wręczenia nagród dla najzdolniejszej młodzieży Podkarpacia. Z powiatu strzyżowskiego wyróżnienie otrzymała Katarzyna Winiarska (gmina Frysztak).

Wojewódzkie uroczystości Dnia Samorządu Terytorialnego tradycyjnie już rozpoczęły się od mszy św. koncelebrowanej w kościele farnym w Rzeszowie w intencji podkarpackich samorządów i samorządowców. Okolicznościową homilię wygłosił Jego Ekscelencja ks. biskup Jan Wątroba – ordynariusz diecezji rzeszowskiej, który samorządowcom z regionu złożył najlepsze życzenia z okazji ich święta. Do życzeń dołączył się również ks. Krzysztof Gołąbek – nowo wybrany diecezjalny duszpasterz samorządowców.

Po skończonej eucharystii ulicami Rzeszowa w barwnym korowodzie, przy dźwiękach orkiestr dętych, przemaszerowały do Wojewódzkiego Domu Kultury delegacje podkarpackich samorządów powiatów, a w ich ramach delegacje poszczególnych samorządów gmin i miast. Powiat Strzyżowski reprezentowali: sekretarz powiatu Jacek Boho, zastępca burmistrza Strzyżowa Dagmara Preisner, wójt Gminy Czudec Stanisław Gierlak, wójt Gminy Frysztak Jan Ziarnik, sekretarz Gminy Wiśniowa Jacek Rybczyk i dyrektor Ośrodka Kultury w Wiśniowej Władysław Salamon. W obchodach wziął także udział poczet sztandarowy Powiatu Strzyżowskiego w składzie: cho-

nie. Wszyscy musimy i powinniśmy pamiętać o mieszkańcach, o obietnicach oraz zobowiązaniach składanych im w kampaniach. Ważne jest, aby mieć refleksję, pamiętać o naszych deklaracjach, tak aby ci, którzy obdarzyli nas mandatem, z tym mandatem mogli się identyfikować.

Po okolicznościowych wystąpieniach przystąpiono do wręczenia Odznak Honorowych Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych, wyróżnień dla nominowanych oraz statuetek dla laureatów XVI edycji Podkarpackiej Nagrody Samorządowej. Laureatami tegorocznej edycji konkursu zostali: w kategorii powiat – Powiat Stalowowolski, starosta Janusz Zarzeczny, w kategorii gmina – Gmina Gać, wójt Grażyna Pieniążek, a w kategorii miasto – Miasto i Gmina Głogów Małopolski, burmistrz Paweł Baj.

Kapituła Podkarpackiej Nagrody Samorządowej uhonorowała także najciekawsze strony internetowe i społecznościowe podkarpackich samorządów. Podczas spotkania docenione zostały również czasopisma obchodzące w tym roku jubileusze funkcjonowania na rynku lokalnym. Wśród nagrodzonych znalazł się wydawany nieprzerwanie od 1991 roku strzyżowski miesięcznik „Waga i Miecz”. Wyróżnienie w imieniu redaktora i pracowników gazety odebrali: Dagmara Preisner, zastępca burmistrza Strzyżowa, i Jan Półzięć – pracownik Urzędu Miejskiego w Strzyżowie.

Podczas uroczystej gali wręczone zostały też nagrody Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych dla najzdolniejszej młodzieży z podkarpackich szkół. Nagroda ta przyznawana jest co roku jednemu uczniowi z każdego powiatu województwa podkarpackiego. W roku bieżącym Konwent Samorządowy Powiatu Strzyżowskiego spośród 6 osób zgłoszonych (po 1 z każdej gminy i 1 ze szkół prowadzonych przez powiat) do nagrody wytypował Katarzynę Winiarską. Kasia jest tegoroczną absolwentką Gimnazjum Publicznego nr 1 we Frysztaku. Przez cały okres nauki reprezentowała szkołę w wielu różnych konkursach, osiągając jednocześnie bardzo dobre wyniki w nauce. Jej średnia ocen za rok szkolny 2014/2015 to 5,28, a za I półrocze roku szk. 2015/2016 – 5,23. Katarzyna ma na swoim koncie m.in. tytuł laureata Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Historii oraz tytuł finalisty Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Języka Polskiego, organizowanych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie. Zajął także I m-ce w konkursie Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej „Razem przeciw dopalaczom” – spot reklamowy, II m-ce w Konkursie Piosenki „Laudate Deo” w Rzeszowie, II m-ce w Powiatowym Festiwalu Kultury Europejskiej w Czudcu – kat. piosenka oraz III m-ce w konkursie fotograficznym „Obiekty historyczno-kulturowe na obszarze parków krajobrazowych”.

Uroczystość uświetnił koncert „Potęgą dźwięku” przygotowany przez uczniów i absolwentów Prywatnej i Państwowej Szkoły Muzycznej w Jaśle pod batutą Pawła Oszajcy. W wykonaniu absolwentki Prywatnej Szkoły Muzycznej II stopnia w Jaśle, a obecnie studentki Uniwersytetu Rzeszowskiego na kierunku wokalistyka jazzowa, Gabrieli Pięty zebrani na sali widowiskowej WDK w Rzeszowie usłyszeli kilka pieśni Przemysława Gintrowskiego i Jacka Kaczmarskiego. Solistce o charakterystycznej barwie głosu towarzyszył zespół smyczkowy uczniów i absolwentów szkoły muzycznej w Jaśle.

Organizatorem uroczystości było Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych wspomagane przez Marszałka Województwa Podkarpackiego i Prezydenta Miasta Rzeszowa.

Tekst i fot. Agnieszka Zielińska



raży – Jan Nowak, asysta – Lucyna Flaga i Małgorzata Kata. Barwną reprezentację naszego powiatu stanowili również ubrani w stroje regionalne członkowie Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Wisieńka” i Zespołu Pieśni i Tańca „Wisznia”, działających przy Ośrodku Kultury w Wiśniowej, oraz przedstawiciele Zespołu Śpiewaczego „Twierdzenie” funkcjonującego przy Gminnym Ośrodku Kultury we Frysztaku.

Uroczystą konferencję PSST z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego rozpoczął Marszałek Województwa Podkarpackiego, a jednocześnie przewodniczący Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych Władysław Ortyl, który powitał przybyłych gości, wśród których znaleźli się m.in.: licznie przybyli samorządowcy z całego województwa, posłowie i senatorowie z Podkarpacia, przedstawiciele duchowieństwa, szefowie służb mundurowych oraz mieszkańcy regionu.

Zwracając się do zgromadzonych, marszałek Ortyl mówił m.in.: *Kierowanie samorządami to nie tylko zadania związane z rozwojem gospodarczym, rozwojem społecznym, to także wyczuwanie potrzeb ludzkich, wczuwanie się w najważniejsze potrzeby, z jakimi mieszkańcy się do nas zwracają. [...] Bycie samorządowcem to wielki zaszczyt, ale i wyzwa-*

AŁ: Czyli co z trzecim słowem – kluczem lub filarem jak Pan to określił – PRACA?

MK: Nie chcę się powtarzać, ale rola samorządu to wspieranie, kształtowanie polityki podatkowej, lokalowej, sprzedaż gruntów pod inwestycje, pomoc instytucjonalna, doradztwo i zabieganie o większych inwestorów zewnętrznych. Te działania są podejmowane. Przygotowujemy tereny dla inwestorów, budujemy i modernizujemy infrastrukturę dróg, wodociągów i kanalizacji, sprzedajemy działki z przeznaczeniem pod konkretne inwestycje, promujemy nasze mocne strony i perspektywiczne szanse. Słowo praca zyskuje dziś zdecydowanie inne znaczenie. Odbudowa w Strzyżowie dużego potencjału produkcyjnego jaki miały fabryka maszyn i mebli jest bardzo mało prawdopodobna, choć nie mówię niemożliwa. Będzie tu jednak inna praca, inne narzędzia, inna ilość osób zatrudnionych. Pojawiają się również zupełnie nowe zawody, jak opiekun osób starszych. W naszej gminie budowane się obiekty, które dadzą pracę wielu osobom przygotowanym do pracy z osobami starszymi. To nowe wyzwanie, ale bardzo ciekawe i perspektywiczne. Pojawia się również coraz więcej obrabiarek numerycznie sterowanych oraz zajęć jakie można wykonywać w domu na odległość, na co pozwala nowoczesna infrastruktura teleinformatyczna.

AŁ: Obiecaliście Państwo 250 nowych miejsc pracy, czy ta liczba zostanie osiągnięta?

MK: Z całą pewnością. To może być tylko więcej. Osiągnięcie zaplanowanej liczby nowych miejsc pracy potwierdzi weryfikacja statystyk Powiatowego Urzędu Pracy.

AŁ: Sporo czasu poświęciliśmy gospodarce, a co z tą władzą?

MK: Władza, nie jako cel, a jako narzędzie, to moja definicja. Warto robić rzeczy, co do których ma się przekonanie. Czasem trzeba ryzykować, chociaż w samorządzie to ryzyko winno być ograniczone do racjonalnego minimum. Nie zawsze będzie się dobrze ocenianym, dlatego przyjęcie zasady klepania wszystkich po plecach dla trwania nie interesuje mnie. To nie leży w mojej naturze. Jeszcze gorzej znoszę cynizm i dwulicowość, więc albo się starzeję, co graniczy z pewnością, albo władza i polityka w obecnym wydaniu nie jest dla mnie. Wierzę jednak, że kilkanaście lat doświadczeń zawodowych, liczne kontakty w kraju i za granicą, wiedza na temat środków UE, a ponadto grono dobrze przygotowanych współpracowników tak w urzędzie jak i Radzie Miejskiej pozwolą wdrożyć szereg działań i inwestycji by czas, który jest mi dany przez wyborców był czasem dobrze wykorzystanym.

AŁ: Trochę zaskakujące. Jest Pan uważany, szczególnie jak rozmawiam z przedstawicielami władzy szczebla wojewódzkiego, za bardzo obiecującego młodego polityka. Władza Pan obcy językami. Mając niespełna 30 lat był Pan zastępcą burmistrza, potem radnym wojewódzkim i kandydatem na marszałka województwa. Pana wynik wyborczy do Senatu RP w 2011 roku wynosi 62 000 głosów, a potem świetny start

w wyborach uzupełniających w 2013 r. do dziś jest wspominany i budzi u jednych złość, u innych podziw. Jak nie polityka to co?

MK: Nie powiedziałem, że na pewno nie polityka. Powiedziałem tylko, że polityka w obecnym kształcie, ogromne rozwarstwienie społeczne, próżne spory polityczne, brak dialogu, cwanactwo, spowodowały, że przestałem być politycznie aktywny. Cieszy mnie praca samorządowa. Możliwość zaspokajania społecznych potrzeb i szukanie coraz to nowych rozwiązań. Nie czuję się na tym polu do końca spełniony. Od zawsze interesowały mnie również sprawy gospodarcze i biznes. Chcę kiedyś w tym sektorze zrobić coś więcej.

AŁ: Jakież konkretne plany?

MK: Na ten moment nie. Perspektywicznie – tak, ponieważ należę do osób, którym zależy również na rozwoju osobistym.

AŁ: Porozmawiajmy jeszcze trochę o polityce. Co Pan myśli o obecnej sytuacji w kraju?

MK: Sytuacja w moim przekonaniu na dłuższą metę jest nie do przyjęcia. Ludzie w rodzinach, na spotkaniach, na ulicy unikają rozmowy na temat sytuacji w kraju. Spory nie gasną. Zaczynamy gubić poczucie stabilizacji. Przestajemy rozumieć co wydarzyło się w ostatnich 27 latach. Strzyżów należy do jedynej jak się okazuje stowarzyszenia w całej Unii Europejskiej, w którym każdy kraj reprezentuje tylko jedna gmina. Jesteśmy członkiem Charter'u od 2004 roku. Od roku mam przyjemność zasiadać w prezydium tego stowarzyszenia. Kontaktujemy się często, spotykamy, rozmawiamy. Nie politycy europejscy, ale zwykli ludzie – radni małych gmin, wójtowie, nie rozumieją co się w Polsce dzieje. Po co nam ten cały polityczny zgiełk. Chcą Europy spokojnej, bezpiecznej, tolerancyjnej. Europy obywateli. Na ostatnim

spotkaniu prezydium w Chorwacji rozmawiałem długo w Yete Johnson, która jako obserwator z ramienia duńskiego rządu była w Chorwacji pod koniec ostatniej wojny. Nie chce dziś mówić, ani pamiętać o obrazach jakie wówczas zobaczyła. Przez kolejne 20 lat, tamte wydarzenia nie pozwoliły jej wrócić do tego kraju. Tak niewiele trzeba by zniszczyć tak wiele, a życie jest krótkie.

AŁ: To prawda. Czy jednak nie uważa Pan, że w Polsce nie potrzeba było zmiany, w tym zmiany władzy?

MK: Powiem więcej. Zmiana była konieczna. Nasza młoda demokracja, bez okresowej zmiany dostaje, jak by to określić trafnie... zadyszki. Państwo w mojej opinii powinno mieć nieco twardszy kręgosłup i obecnie sprawujący władzę taki pogląd prezentują. Nie mogę się jednak podpisać pod postulatem, że te 27 lat było latami straconymi, albo że wartości, które były u podstaw zjednoczonej Europy się zdezaktualizowały. Moim zdaniem istotą i podstawą każdego rozwoju jest szacunek dla dokonanych poprzedników, szacunek dla instytucji państwa, niezależnie – kto sprawuje w nich urząd i determinacja do ulepszania rozwiązań. Bardzo ważną jest edukacja młodych ludzi. To oni zdecydują szybciej niż nam się wydaje o naszym losie, a wielu z nich już dziś nie pamięta zamkniętych granic, braku paszportów, niemożliwości studiowania za granicą i wielu jeszcze innych dziwnych i przykrych rzeczy.

AŁ: Nie było też Internetu.

MK: Tak, ale to bardziej kwestia postępu technologicznego.

AŁ: Dziękuję za rozmowę.

Już wkrótce kolejny wywiad, tym razem dotyczący sfery społecznej i inicjatyw mieszkańców.

Wizyta w Svidniku

29 maja br. grupa 55 pań z Kół Gospodyń Wiejskich działających na terenie Gminy Strzyżów wzięła udział w Festiwalu Rusińskim, organizowanym w Svidniku od 1956 r. Tego dnia zaplanowano wiele atrakcji, m.in. zwiedzanie Muzeum Wojny w Svidniku z ekspozycjami Plenarowego Muzeum Wojskowego, Muzeum Kultury Rusińskiej oraz skansenu, gdzie odbyło się spotkanie burmistrza Svidnika Jana Holodnaka z burmistrzem Strzyżowa Mariuszem Kawą i sekretarzem Gminy Strzyżów Mieczysławem Marczakiem.

Aneta Ziobro



Fot Anna Belch

Tegoroczny CHARTER odbędzie się w Medzevie na Słowacji

Gmina Strzyżów jako gmina miejsko-wiejska reprezentuje Polskę w Europejskim Stowarzyszeniu Gmin Wiejskich CHARTER już od ponad 10 lat. Corocznie uczestniczymy w dużych i małych spotkaniach, które odbywają się każdego roku w innym kraju Unii Europejskiej. W bieżącym roku w dniach 14-17 sierpnia Charter będzie miał miejsce w Medzevie na Słowacji.

Idea, która przyświecała powstaniu The European Charter of Rural Communities, to chęć wzajemnego poznania się narodów, codziennych zachowań, sposobu życia, przyzwyczajęń, to rozwijanie wzajemnych kontaktów w myśl hasła „People meet people”. Co istotne, Gmina Strzyżów jest

jedynym polskim reprezentantem, bowiem członkiem Stowarzyszenia może być tylko jedna gmina z danego państwa członkowskiego UE.

Ważna jest więc obecność w jego strukturach Strzyżowa, który pełni tę drogą rolę „ambasadora polskości”.



Za nami jest już organizacja w 2010 r. w Strzyżowie dużego spotkania dla ponad 250 osób. W tym roku przypadł nam z kolei obowiązek sporządzenia wniosku aplikacyjnego na kolejne dwa lata funkcjonowania Stowarzyszenia.

Główne cele projektu to: wzmocnienie współpracy pomiędzy państwami należącymi do Europejskiego Stowarzyszenia Gmin Wiejskich, w skład którego wchodzi 28 gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, propagowanie idei UE, poszerzenie wiedzy o państwach członkowskich UE, promowanie tolerancji i wzajemnego zrozumienia wśród obywateli UE, utrwalenie oraz dalszy rozwój współpracy między państwami należącymi do Stowarzyszenia CHARTER, a także popularyzowanie nauki języków obcych, poznanie praw człowieka i zasad ich przestrzegania.

Projekt zakłada zorganizowanie 5 spotkań: 3 warsztatowych (workshop) i 2 dużych (big meetings). Tolerancja, solidarność i wzajemne zrozumienie będą stanowić główne tematy wszystkich realizowanych spotkań. Ww. treści zostaną poruszone również dzięki zapoznaniu się uczestników z życiem codziennym, kulturą i historią mieszkańców danego państwa. Jest to możliwe dzięki zapewnieniu uczestnikom pobytu w prywatnych domach rodzin mieszkających w miejscu, gdzie organizowane jest dane spotkanie. Dzięki temu goście będą mieli szansę przekonać się również w praktyce, że mimo różnic wynikających z narodowości, wieku czy kultury danego kraju, posiadają podobne i wspólne wartości, które są dla nich ważne.

Przedsięwzięcie będzie głównie oparte na aktywnym uczestnictwie partnerów w działaniach obejmujących: prezentacje, dyskusje, konferencje, debaty i wizyty studyjne. Jednym z proponowanych działań jest również tzw. konferencja „open space”. Ponadto organizatorzy i uczestnicy spotkania w ramach wolontariatu poprowadzą m.in. lekcje języka obcego dla dzieci w danej miejscowości.

Maksymalna możliwa kwota dofinansowania wynosi 150 000 euro i na taką przybliżoną kwotę planowane jest złożenie oferty przez Gminę Strzyżów w terminie do 1 września br.

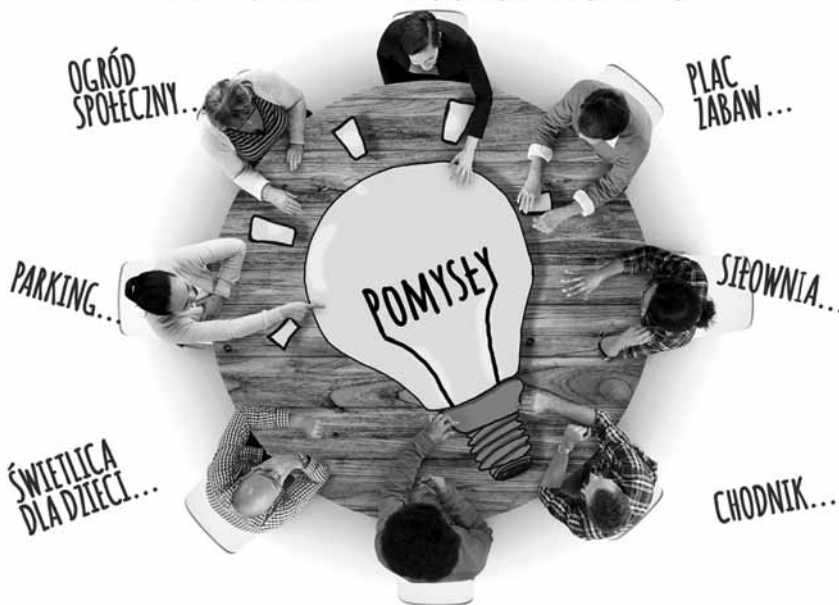


Burmistrz Strzyżowa i Radni Rady Miejskiej zapraszają mieszkańców Gminy Strzyżów do zgłaszania pomysłów w ramach



BUDŻETU OBYWATELSKIEGO 2017

Jeśli masz **ukończone 18 lat**, przedstaw projekt zadania na to, co ma powstać w Twojej najbliższej okolicy.



Zgłaszanie propozycji projektów zadań: **od 11 lipca do 12 sierpnia br.**

Weryfikacja zgłoszonych propozycji zadań: **od 16 do 29 sierpnia br.**

Głosowanie: od 1 do 11 września br.

Podanie wyników do publicznej wiadomości: wrzesień/październik br.

**ZADECYDUJ, NA CO ZOSTANIE WYDANE 470 000,00 zł!
MASZ GŁOS. MASZ WYBÓR.**

Szczegóły na stronie www.strzyzow.pl/bo

III Noc Muzeów w Strzyżowie

Maj dla strzyżowskiego Muzeum to okres szczególnie wytężonej pracy. W tym czasie Muzeum Samorządowe Ziemi Strzyżowskiej im. Zygmunta Leśniaka przygotowywało się do najważniejszej imprezy w ciągu całego roku.

Kilka tygodni prac związanych z opracowywaniem nowych wystaw, reorganizacją istniejących, aranżacją nowych ekspozycji, to wszystko było głównym zadaniem placówki w ostatnim czasie, oczywiście poza codziennymi zadaniami. Tym samym, po raz trzeci zorganizowana została Noc Muzeów w Strzyżowie. W Polsce już od 13 lat obchodzona jest Noc Muzeów będąca edycją Europejskiej Nocy Muzeów. Przez ostatnie dwa lata Noc Muzeów w Strzyżowie cieszyła się dużym zainteresowaniem, a dziś śmiało można powiedzieć, że stała się tradycją w naszym mieście.

21 maja br. w godzinach od 18.00 do 24.00 drzwi głównej siedziby muzeum, Galerii Miejskiej oraz tunelu schronowego zostały szeroko otwarte dla mieszkańców Strzyżowa i okolic. Na gości, którzy przybyli w tę noc do naszych placówek, czekała niespodzianka w postaci zarówno pięknych, jak i smacznych pierników z logo instytucji. Dodatkowo, każdy otrzymywał ulotkę z planem i opisem, co i gdzie można było zobaczyć oraz jednodniowy, bezpłatny egzemplarz Informatora MSZS, zawierający sprawozdanie z pięcioletniego funkcjonowania muzeum.

Rozpoczęcie nastąpiło w Galerii Miejskiej oficjalnym otwarciem wystawy „Zmagania z modą. Stroje ślubne w czasach PRL-u”. Ekspozycja została przygotowana przez dr Annę Straszewską oraz Zuzannę Żubkę-Chmielewską w współpracy z muzeum.

Ślub od zawsze był niezwykle istotnym wydarzeniem w życiu każdego człowieka, które łączy dwoje kochających się ludzi w usankcjonowaną, przez państwo lub Kościół, rodzinę. Historia sukni ślubnej jest bardzo barwna i sięga antyku. Już wtedy panny młode nosiły odświętne ubrania podczas uroczystości weselnych. Natomiast pierwsze udokumentowane ślady pochodzenia sukni ślubnej znajdziemy w średniowieczu. Panny młode ubierały się wówczas w sposób, który miał podkreślić ich nowy status i pozycję społeczną oraz zaprezentować w korzystnym świetle ich ród. Te, które pochodziły z majątnych rodzin, zakładały barwne stroje uszyte z tkaniny dobrej jakości. Po raz pierwszy białą suknię ślubną włożyła w 1406 r. Filippa Lancaster. Przed epoką wiktoriańską nie było obowiązującego koloru sukni ślubnej, a w Skandynawii bardzo popularną barwą była czerń. Biel stała się popularna w XIX w. Na przestrzeni lat te odświętne stroje ulegały wielu modyfikacjom, a także przemianom społecznym. W czasach PRL-u ślub zlaicyzowano do urzędowej formalności. W latach 1946-1989 państwo nie uznawało ślubów kościel-

nych, co odbijało się również na modzie ślubnej. Często panny młode nie miały możliwości zakupu sukni z powodu braku odpowiednich tkanin, dlatego też decydowały się na założenie skromnych garsonek dostosowanych do urzędowej ceremonii.



Fot. Małgorzata Jachym

Fragment ekspozycji „W gabinecie strzyżowskiego stomatologa”

Na wystawie można podziwiać ponad 40 sukien ślubnych. Są one różnorodne pod wieloma względami. Białe, kolorowe, jedwabne, bawełniane, koronkowe, skromne,



Fot. Dagmara Midura

Fragment ekspozycji „Zmagania z modą. Stroje ślubne w czasach PRL-u”

szykowne, a każda z nich kryje w sobie niezapomniane wspomnienia i historię tego „wielkiego dnia”, jakim był dzień zaślubin. Na ekspozycji przedstawiono suknie ślubne do

ślubu kościelnego oraz cywilnego, a także stroje męskie i dodatki. Również zaprezentowano liczne zdjęcia ukazujące pary młode z okresu od XIX do XX wieku. Ponadto, zwiedzający mogli zobaczyć ryciny żurnalowe i zaproszenia ślubne sprzed kilku dekad. Wystawa dostępna jest do 15 lipca 2016 r.

Dodatkową atrakcją podczas Nocy Muzeów w Galerii Miejskiej były gry z czasów PRL-u prezentowane przez strzyżowską młodzież z Liceum Ogólnokształcącego. Jedni odwiedzający mogli przenieść się do czasów dzieciństwa, a inni zobaczyć, jak można spędzić atrakcyjnie czas bez nowości technologicznych. Śmiechu i dobrej zabawy było co niemiara.

W głównej siedzibie, oprócz stałych ekspozycji, przygotowano nową wystawę czasową „W gabinecie strzyżowskiego stomatologa”, mieszczącą się na drugim piętrze. Ekspozycja znajduje się na niej pochodząca z Muzeum Stomatologii z Częstochowy, którego właścicielem jest lekarz stomatologii Piotr Kuźnik. Przez wiele lat, obok praktyki stomatologicznej, zajmował się on kolekcjonowaniem przedmiotów związanych z dawną stomatologią. Często odwiedzał giełdy staroci, skąd je pozyskiwał. Głównym celem organizatora jest dotarcie do jak największego grona odbiorców w celu przedstawienia zmian, jakie nastąpiły na przełomie wieków i tysiącleci w dziedzinie stomatologii. Ekspozycja podróżuje po całej Polsce, gdzie prezentowane są na różnych ekspozycjach. W strzyżowskim muzeum można obejrzeć m.in. zestaw narzędzi do leczenia z okresu rzymskiego, dźwignię do usuwania zębów

z XIX w., opakowania proszków, płynów, past do zębów, spluwaczkę czy też wiertarkę stomatologiczną, czyli podstawowe wyposażenie gabinetu dentystycznego. Dużym zainteresowaniem cieszył się XIX-wieczny fotel stomatologiczny, odważni zwiedzający mogli na nim usiąść i choć przez chwilę poczuć się jak w gabinecie dawnego stomatologa. Ekspozycja dostępna jest do 30 września 2016 r.

Druga wystawa czasowa „Mieszkańcy Ziemi Strzyżowskiej w fotografii” znajduje się na parterze głównego budynku. Najważniejszą jej częścią są zdjęcia mieszkańców Ziemi Strzyżowskiej z XIX i XX w. oraz ko-



Fot. Dagmara Midura

Kuratorki wystawy, od lewej Zuzanna Żubka-Chmielewska, dr Anna Straszewska oraz dyrektor MSZS Monika Bober

lekcja modeli aparatów fotograficznych pochodzących z różnych epok. W drugiej części zaprezentowano zdjęcia z albumów m.in. rodzin Mycielskich, Dydyńskich, Konopków oraz wiekowe albumy ze zdjęciami mieszkańców, pochodzące z XX wieku. Pasjonaci historii i fotografii mogli przyjrzeć się, jak dawniej wyglądało życie na wsi. Na Noc Muzeów urządzono również kącik, gdzie można było usiąść i posłuchać powieści radiowej dotyczącej Strzyżowa, autorstwa Jerzego J. Fąfary pt. „Muzyka Wysokich Traw”.

Na pierwszym piętrze, w sali muzycznej, zaprezentowano kolekcję 13 młodopolskich rysunków Wojciecha Weissa, zakupionych w ostatnim czasie przez nasze muzeum od wnuczki artysty Renaty Weiss. Warto wspomnieć, że Wojciech Weiss to wybitny artysta, malarz, rzeźbiarz, grafik, który w latach 1899-1903 przyjeżdżał do Strzyżowa, wówczas mieszkał w budynku dworca kolejowego w Strzyżowie. W tym właśnie okresie powstały jego wielkie dzieła, które rozślawiły Ziemię Strzyżowską nie tylko wśród polskich historyków i miłośników sztuki, ale również zagranicznej publiczności. Kolekcja rysunków bezpośrednio związana jest ze Strzyżowem, stanowią ją studia pejzażowe oraz portrety. Na ekspozycji można podziwiać piękne widoki ukazujące strzyżowski kościół i dzwonnice, stary cmentarz żydowski, a także studia kamiennych macew. Zakupu dokonano ze środków finansowych muzeum przy dużym wsparciu strzyżowskich przedsiębiorców. W sali umieszczono tablicę z nazwiskami darczyńców. W tym miejscu jeszcze raz za wsparcie serdecznie dziękujemy. Sala ta podczas Nocy Muzeów cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Ponadto, zmieniono ekspozycję w kąciku mieszkańców. Tym razem przybliżono postać działacza ludowego, regionalisty, posła na Sejm II RP – Tadeusza Szeteli pochodzącego z Dobrzechowa oraz wybitnego pisarza, piłkarza Resovii, publicysty i nauczyciela – Gerarda Górnickiego ze Strzyżowa.

W gablotach zaprezentowano dokumenty, zdjęcia, pamiątki oraz odznaczenia związane z ich życiem i twórczością.

Stałe ekspozycje muzealne również przyciągały uwagę przybyłych gości. Klasa szkolna z lat 50. XX w. cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród najmłodszych odwiedzających. Największymi atrakcjami były: drewniane ławki, linijka, kałamarz oraz tablica, na której dzieci pozostawiły po sobie ślad. W sali miejskiej podziwiać można było suknię ślubną z 1908 r., wyko-

sowaniem oglądali miecze znajdujące się w gablocie, najstarszy z nich datowany na XV w. został wydobyty z Wisłoka. Na drugim piętrze goście zapoznali się z życiem i działalnością naukową wybitnego biochemika, prof. Franciszka Chrapkiewicza z Godowej, natomiast w sali etnograficznej mieszkańcy z zaciekawieniem przyglądali się przedmiotom codziennego użytku oraz narzędziom rolniczym, którymi posługiwali się nasi dziadkowie i pradziadkowie. Wielką niespodzianką dla najmłodszych była kurna chata z lat 60. XX w. oraz rzeźby ginących zawodów.

W tunelu schronowym, a dokładnie w schronie technicznym, można było obejrzeć wystawę „Lotnicy Ziemi Strzyżowskiej”. Na ekspozycji przybliżono życiorysy osób, które należały do Polskich Dywizjonów Lotniczych walczących w Wielkiej Brytanii. Można było zobaczyć m.in. odznaczenia, oryginalne dokumenty czy też unikalne zdjęcia lotników. Dużym zainteresowaniem cieszyły się modele samolotów z okresu II wojny światowej udostępnione przez Mariana Wydro oraz Michała Sasa. Zwiedzających nie zniechęciła nietypowa pora ani niska temperatura panująca w obiekcie. Wystawa ta dostępna będzie do 30 czerwca 2016 r.

Podsumowanie

Podczas tej wyjątkowej nocy główną siedzibę muzeum odwiedziło ok. 530 osób, tunel schronowy ok. 450 a Galerię Miejską ok. 340. Łącznie w III Nocy Muzeów w Strzyżowie uczestniczyło ponad tysiąc trzysta zwiedzających, zarówno mieszkańców, jak i osób z regionu. Muzeum, jak i cały Strzyżów był tej nocy centrum życia kulturalnego. Ostatni goście opuszczali nasze placówki tuż przed północą. Obowiązkiem Muzeum Samorządowego jest dbanie o ślady przeszłości pozostawione przez naszych przodków, którzy zamieszkali naszą wspólną strzyżowską ziemię. Cieszymy się, że nasza ciężka praca została doceniona. Państwa zaangażowanie świadczy o tym, że ludzie czują potrzebę organizacji tego typu wydarzeń kulturalnych mających na celu propagowanie historii regionu. Stąd dla nas „siłę napędową” do dalszego działania oraz mobilizuje do jeszcze większego zaangażowania w to, czemu się poświęcamy.

Dziękujemy wszystkim za tak liczne przybycie na III Noc Muzeów w Strzyżowie. Zapraszamy Państwa do odwiedzania muzeum oraz jego filii nie tylko w Noc Muzeów, ale również przez cały rok.

Iwona Frączek, Karolina Worosz

Kolekcja rysunków Wojciecha Weissa (1875-1950) została zakupiona przez Muzeum Samorządowe Ziemi Strzyżowskiej w 2016 r.

ZAKUP TEN WSPANIAŁOMYŚLNIE WSPARLI NASTĘPUJĄCE PRZEDSIĘBIORSTWA:

SYMBIOFARM sp. z o.o.
Nowa Wieś 160, 38-120 Czudec
(Paweł Krok prezes)

BROWAMATOR S.C.
ul. Przekopna 39A, 38-100 Strzyżów
(Ziemowit Falaś, Przemysław Czarnik)

Bank Spółdzielczy w Strzyżowie
ul. J. Słowackiego 36, 38-100 Strzyżów
(Andrzej Raszka dyrektor)

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
ul. Rynek 3, 38-100 Strzyżów
(Paweł Śluta prezes)

DS-Bud Dariusz Gajewski
Zarnowa 89, 38-100 Strzyżów
(Dariusz Gajewski)

NET COMP Wacław Szary
ul. Kochanowskiego 6, 38-100 Strzyżów
(Wacław Szary)

Zakład Przetwórstwa Mięsnego Marek Leśniak
ul. Bieszczadzka 5A, 38-100 Strzyżów
(Marek Leśniak)

TRITON S.C.
ul. Słowackiego 12, 38-100 Strzyżów
(Marcin Bosek, Janusz Rokita)

Tablicę wykonali firma WSA Studio, Drukarnia Wydawnicza, www.wbstudio.pl

Lista darczyńców, którzy wsparli zakup kolekcji rysunków Wojciecha Weissa

naną w większości z jedwabnej satyny w stylu angielskim, z przepięknymi woskowymi ozdobami, z kolekcji Anny Moryto. Można będzie ją zobaczyć do 15 lipca 2016 r. Szczególną uwagę zwracali zwiedzający w sali historyczno-archeologicznej na zbiory numizmatyczne oraz kafle piecowe pochodzące z terenu strzyżowskiego. Goście z zaintere-

„Noc Bibliotek”

3 czerwca br. Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta im. Julian Przybosia w Strzyżowie po raz drugi przystąpiła do ogólnopolskiej akcji „Nocy Bibliotek”. Noc Bibliotek to ogólnopolska wieczorno-nocna impreza kulturalna promująca czytelnictwo i biblioteki jako miejsca, w którym warto być, to promocja bibliotek w mediach i na mapie Nocy Bibliotek.

Tegoroczna edycja głosiła hasło „Wolno Czytać”. Pracownicy Biblioteki promując czytelnictwo w niebanalny sposób przygotowali na Ogródku Jordanowskim mini warsztaty z książką Zofii Staneckiej „Basia i wolność”, następnie dzieci i młodzież miały możliwość obejrzenia filmu pt. „Magiczne drzewo” Andrzeja Maleszki.

Nocne godziny „Nocy Bibliotek” to program kabaretowy dla dorosłych, przygotowany przez „Grupę Spojrzenie” pt. „Pimpus Zdechł, Jerzyk Nie Pije, A Dziubasowa Przytyła...”.

„Grupa Spojrzenie” – to grono młodych ludzi działających od siedmiu lat przy Gminnym Ośrodku Kultury w Niebylcu pod kierunkiem Renaty Kozdraś. Tegorocznym tematem kabaretowego występu było przedstawienie w humorystyczny sposób relacji damsko-męskich na przykładzie kilku małżeństw.

Żywa reakcja publiczności sprawiła, że umiemy się śmiać z własnych wad i przyzwyczajęń. Pozytywny odbiór umocnił występujących w przekonaniu, że ich wysiłek i poświęcenie wolnego czasu nie poszedł na marne. Z utęsknieniem czekamy na następne występy kabaretowe „Grupy Spojrzenie”, a my ze swojej strony życzymy wielu sukcesów w życiu zawodowym i tym prywatnym z przełożeniem później na dobry program kabaretowy.

Powodzenia i do zobaczenia za rok, do następnej Nocy Bibliotek!
Marta Utnicka



„Grupa Spojrzenie”



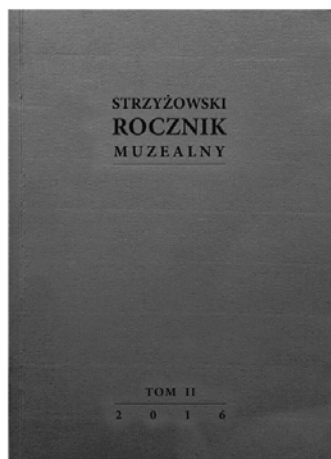
Fot. Paweł Lasota (2)

Mini warsztaty na Ogródku Jordanowskim

Dyrektor Muzeum Samorządowego Ziemi Strzyżowskiej
zaprasza na

PROMOCJĘ STRYŻÓWSKIEGO ROCZNIKA MUZEALNEGO

GALERIA MIEJSKA
(filia MSZS, Rynek 15)
2 lipca (sobota), godz. 11



Szczegóły na www.muzeum-strzyzow.pl



Młody obywatel - uczeń i prawnik!

W ramach projektu zrealizowaliśmy m.in. warsztaty i szkolenia z zakresu edukacji prawnej dla uczniów i nauczycieli, wyjazdy edukacyjne do Rzeszowa i Warszawy, symulacje rozpraw sądowych.

17 CZERWCA 2016

zapraszamy na uroczyste podsumowanie projektu
połączone z konkursem symulacji rozpraw sądowych!

W programie symulacje rozpraw sądowych przygotowane przez:
Zespół Szkół w Godowej – **sprawdzenie zdarzenia niebezpiecznego i zniszczenie rzeczy**,
Zespół Szkół w Grodzisku – **uważaj w Internecie**,
Zespół Szkół w Wysokiej Strzyżowskiej – **stalking**.

Ponadto prezentacja działań projektu, wypracowanych materiałów oraz wręczenie dyplomów i nagród.



17.06.2016 r. (piątek)

w godz. 9.00–13.30, Dom Kultury „Sokół” w Strzyżowie, ul. Mostowa 2
Gabriela Szczepkiewicz – Koordynator projektu, e-mail: g.szczepkiewicz@gmail.com, tel. 533 510 932
Dawid Szczepankiewicz – Prezes Zarządu PCEP, e-mail: dszczepankiewicz@pcep.org.pl, tel. 698 124 777

Urząd Miejski w Strzyżowie
17 2761 35-4 wew. 41



Partnerzy Strategiczni: PZU FUNDACJA



Projekt realizowany ze środków finansowych Fundacji PZU w ramach konkursu „Z PZU po lekcjach” oraz Gminy Strzyżów.

Gminny Dzień Dziecka

Gminny Dzień Dziecka został zainaugurowany w niedzielę 29 maja br. imprezą plenerową na Ogródku Jordanowskim zorganizowaną przez Gminę Strzyżów.

Piękna, słoneczna pogoda zachęcała do skorzystania z oferty przygotowanej dla dzieci przez poszczególne jednostki kulturalne gminy. Wszystkich zebranych na placu przywitała i do wspólnej zabawy zachęciła Marta Utnicka dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta w Strzyżowie – jednostki koordynującej całość imprezy. Bibliotekarze przygotowali kiermasz książek, kącik małego literata, kącik małego artysty, w którym dzieci mogły malować figurki z gipsu oraz zaczarowane kamienie. Również mogły zrobić piękny tatuaż na ręce. Miłą niespodzianką dla dzieci sprawiło Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, udostępniając bezpłatnie dmuchany zamek do skakania, zjeżdżalnię rybkę oraz ściankę wspinaczkową. Muzeum Samorządowe Ziemi Strzyżowskiej zaproponowało dzieciom puzzle muzealne, warsztaty z origami modułowego oraz malowanki muzealne. Dom Kultury „Sokół” na tę okazję przygotował specjalny seans filmowy.

Zabawę z dziećmi prowadzili pracownicy Biblioteki Publicznej, którzy na ten dzień wcielili się w postacie: Bajkowej Czarodziejki, Bibliomisia oraz clownów Zygryda i Hilarego. Zorganizowali liczne konkursy, zabawy, zgadywanki, czytanie bajek, zabawę z chustą i kolorową szachownicą. Dużym powodzeniem cieszyło się również przeciąganie liny, skręcanie balonów oraz puszczanie kolorowych balonów. Dopelnieniem całości niespodzianek był koncert solistów Studia Piosenki Domu Kultury „Sokół” pod kierunkiem Barbary Szlachty. Pięknie zaśpiewali: Zuzia Szczygieł, Łucja Piwowar, Zuzia Mazur, Ola Miątek, Nikola Bobek, Małgosia Rykała, Ania Kuźniar, Emilka



Fot. Wioletta Drozd

Zabawy na dmuchanej zjeżdżalni

i Gabrysia Pieczek, Natalia Zielińska oraz Aleksandra Kasprzyk. Gromkie brawa zebrały także występujące na scenie grupy baletowe „Delfinki” oraz „Diament” pod kierunkiem Eweliny Ruszały.

Ten szczególnie pełen wrażeń i niespodzianek dzień zakończyło MINI DISCO. Do zobaczenia za rok!

BPGiM w Strzyżowie

Światowe Dni Młodzieży – Przystanek Strzyżów



Światowe Dni Młodzieży, jak wszyscy wiemy, odbędą się w Krakowie w dniach 25-31 lipca br. Zanim jednak młodzi pielgrzymi udadzą się do grodu Kraka będą gościć w poszczególnych polskich parafiach. Strzyżów jest taką właśnie parafią, która zgodziła się przyjąć pielgrzymów i tak, w dniach 20-25 lipca w naszym mieście będziemy mieć zaszczyt przyjmować 100 gości z Argentyny i Ukrainy.

Każdy dzień rozpoczynać będzie Msza św., będą także wycieczki po zabytkach Strzyżowa i okolic. Pielgrzymi zwiedzą także rezerwat „Prządki”, Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, Skansen „Karpacka Troja”. Wśród niespodzianek dla pielgrzymów przygotowujemy happeningi religijne, podczas których min. usłyszymy „Barkę” w kilku językach, koncert papieski, a po nim... degustacja papieskich kremówek.

Na finał, w niedzielę 24 lipca przewidzieliśmy organizację Tradycyjnego Jarmarku na strzyżowskim rynku. Nie zabraknie tutaj ludowej muzyki, tańca i tradycyjnego jadła, wystąpią zespoły folklorystyczne DK „Sokół” oraz GOK Niebylec, Frysztak, Czudec i Wiśnio-wa orz Strzyżowska Orkiestra Dęta, będą pokazy cyrkowców i kuglarzy, za sprawą rekonstruktorów historii okresu średniowiecza przeniesiemy się w czasy wielkiej świetności naszego miasta, będą zabawy, pokazy, konkursy oraz mnóstwo innych atrakcji, ze szczególnym nakierowaniem na młodych pielgrzymów, a na finał specjalny fire-show i koncert zespołu InoRos.

J.J. Skowron – DK

Polskie Radio RZESZÓW

STRYŻÓW

JERZY J. FAFARA

MUZYKA WYSOKICH TRAW

STRZYŻOWSKA POWIEŚĆ RADIOWA

Reżyseria: Grzegorz Styła | Realizacja akustyczna: Maciej Rosół

ODC. **7** DATA **26.06.2016** GODZ. **12:05**

Śłuchaj na **90,5FM**, www.radio.rzeszow.pl lub poprzez aplikację

Beata & Krzysztof

NAPISALI O NAS:

Wybudują obwodnicę

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie ogłosił przetarg. Droga będzie miała ok. 6 km. Ma być poprowadzona po południowej stronie Strzyżowa aż do połączenia z drogą wojewódzką Babica – Strzyżów – Warzyce.

– W strefie skrzyżowań pojawiają się m.in. dodatkowe pasy lewoskrętów. Obwodnica będzie przebiegała przez tereny zielone – nieużytki, rolne i zabudowane, przecinając m.in. ul. Zadworze, Modrzewiową, Południową i Ogrodową. Taki przebieg obwodnicy pozwoli przede wszystkim na wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza centrum Strzyżowa oraz usprawnienie ruchu drogowego na odcinku Babica – Twierdza – wyjaśnia Ewa Sudoł-Sikora z PZDW.

Będzie gotowa w 2019 roku

Dodaje, że inwestycja będzie realizowana w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Wykonawca będzie musiał więc opracować

Mostowej i Sanockiej. Z kolei drugi etap prowadzony był w 2014 roku na odcinku około 750 m, od ul. Sanockiej do ul. Szopena – wyjaśnia Mariusz Kawa, burmistrz Strzyżowa.

Oprócz jezdni, wybudowano ścieżkę rowerową, chodnik, kanalizację deszczową i oświetlenie. Wcześniej konieczne było wyburzenie trzech budynków, w których mieścił się zakład masarski.

– W tej chwili trwa realizacja trzeciego etapu, od ul. Szopena do ul. 1 Maja. Ten etap małej obwodnicy powstanie w miejscu, gdzie obecnie nie ma żadnej drogi. Będzie to więc nowa trasa w mieście o długości ponad 1 km. Tutaj też zaplanowaliśmy m.in. chodnik i ścieżkę rowerową – dodaje burmistrz.



Fot. Aneta Ziobro

Tereny, przez które będzie przebiegać duża obwodnica Strzyżowa

pełną dokumentację projektową, uzyskać wszelkie wymagane decyzje oraz wykonać roboty budowlane. Te mają być zrealizowane do końca października 2019 roku. – W ramach inwestycji przewidziana jest budowa zarówno jednopoziomowych (typu rondo, skanalizowanych lub zwykłych), jak i dwupoziomowych (w formie wiaduktów, estakad) skrzyżowań z drogami i linią kolejową. W sumie ma powstać 13 obiektów inżynierskich, w tym mosty, wiadukty drogowe, estakady oraz przepusty – tłumaczy Ewa Sudoł-Sikora.

Z kolei w tym roku gotowa będzie mała obwodnica Strzyżowa. Realizacja trzeciego etapu, od ul. Szopena do ul. 1 Maja, rozpoczęła się pod koniec marca. Przypomnijmy, że budowa drogi ruszyła jeszcze w 2013 roku. Realizowana jest etapami. – Pierwszy polegał na przebudowie skrzyżowania ulic

Ma być też łącznik

Władze Strzyżowa tłumaczą, że mała obwodnica usprawni ruch samochodowy w zabytkowej części miasta i zabezpieczy dojazd do planowanej strefy rekreacyjnej i przemysłowej. Jednocześnie trwają prace nad włączeniem do mieleckiej strefy ekonomicznej kilku działek, które znajdują się przy planowanym trzecim odcinku drogi. – Poza tym przy ul. 1 Maja znajdują się wysypisko śmieci i segregatornia odpadów. Dzięki wybudowaniu małej obwodnicy wyeliminujemy z ruchu po mieście ciężkie pojazdy, które systematycznie wożą odpady do tej części Strzyżowa. Dodatkowo w przyszłości chcielibyśmy wykonać przy ul. 1 Maja łącznik małej obwodnicy z dużą – wyjaśnia M. Kawa.

Małgorzata Motor, Strzyzow.NaszeMiasto.pl

Rozmowa z Dagmarą Preisner, zastępcą burmistrza Strzyżowa

– Zachęćcie mieszkańców do wzięcia udziału w projekcie „(S)prawni Obywatele”. Czego on dotyczy?

– Projekt realizujemy wspólnie z Podkarpackim Centrum Edukacji Prawnej, z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Z działań skorzystać mogą uczniowie szóstych klas szkół podstawowych, a także gimnazjów i szkół średnich oraz nauczyciele i rodzice. Uczniowie będą brać udział w warsztatach prawnych. Zorganizowane również zostaną wyjazdy edukacyjne do Zakładu Karnego w Rzeszowie-Załężu i Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Szkolenia z edukacji prawnej przewidzieliśmy też dla nauczycieli, wychowawców i dyrektorów szkół. Poza tym z warsztatów prawnych będą mogli skorzystać rodzice uczniów. Sporym zainteresowaniem powinna się także cieszyć symulacja rozpraw sądowych. W planie mamy ogłoszenie konkursu Mistrzów Prawa Gminy Strzyżów. Zachęcamy wszystkich do udziału w projekcie. Uczestnictwo w nim jest bezpłatne, a można zdobyć wiele praktycznych informacji z zakresu prawa, które z pewnością każdemu się przydadzą. Więcej o projekcie można dowiedzieć się, dzwoniąc pod numer tel. 533 510 932.

– Podobny projekt zaczęliście realizować w ubiegłym roku. Podsumowanie przedsięwzięcia już 17 czerwca. O jakich efektach możemy mówić?

– 75 gimnazjalistów poznało swoje prawa i obowiązki, wzięło aktywny udział w symulacji rozprawy sądowej. W ramach projektu „Młody obywatel – uczeń i prawnik!”, dzięki środkom finansowym z Fundacji PZU, uczniowie dowiedzieli się, jak funkcjonuje Zakład Karny Rzeszów-Załęże, a także Sąd Rejonowy w Rzeszowie. Podczas wizyt w rzeszowskich instytucjach gimnazjaliści mogli spotkać się z funkcjonariuszami Służby Więziennej i osadzonymi oraz obejrzeć film „Za pięć dwunasta”, którego bohaterami są rzeszowscy osadzeni, a reżyserem ich wychowawca – kpt. Maciej Słysz. Poza tym zobaczyli, jak wygląda praca w sądzie czy rozprawa sądowa w procesie karnym. Bardzo istotne jest uzmysłowienie młodzieży, jak ważna jest znajomość przepisów na co dzień. Zdajemy sobie jednak też sprawę z tego, że trzeba to zrobić z rozwagą, w praktyczny i jednocześnie interesujący sposób.

Małgorzata Motor, Strzyzow.NaszeMiasto.pl



Fot. Archiwum UM Gminy Strzyżów

NAPISALI O NAS:

Władze gminy planują utworzyć w Strzyżowie Centrum Integracji Społecznej

Chcą pomóc 20 osobom bez pracy, podlegającym wykluczeniu społecznemu. Osoby, które od lat borykają się z bezrobociem, będą przygotowywane do pracy w trzech różnych branżach. Te, które najlepiej sobie poradzą, będą miały szansę na wprowadzenie własnego biznesu.

– Zależy nam na zorganizowaniu pomocy dla tych mieszkańców, którzy od lat nie pracują, ale też dla tych, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia ze względu na różnego rodzaju uzależnienia, trudne sytuacje życiowe. Wierzmy, że poprzez CIS jesteśmy w stanie skutecznie wspierać osoby wykluczone społecznie – przekonuje Dagmara Preisner, zastępca burmistrza Strzyżowa.

W CIS mają zostać zorganizowane trzy warsztaty zajęciowe: gastronomiczne, opieki nad osobami starszymi i niesamodzielnymi oraz porządkowe i pielęgnacji terenów zielonych.



Fot. Archiwum UM w Strzyżowie

Praca w nich będzie odbywać się przez 4 dni w tygodniu przez 6-8 godzin dziennie. Jeden dzień będzie zarezerwowany na zajęcia reintegracji społecznej, tj. m.in. spotkania z psychologiem, coachem czy doradcą zawodowym oraz szkolenia i warsztaty.

W ramach pobytu w CIS planowane są też

wyjazdy integracyjne oraz spotkania świąteczne. Dla uczestników zostanie zorganizowana przestrzeń do wspólnego spędzania wolnego czasu, m.in. poprzez wykonywanie prac rękodzielniczych czy korzystanie z gier planszowych. Uczestnicy CIS mają spędzić w nim w sumie 12 miesięcy. – Po tym czasie osoby, które najlepiej sobie poradzą w warsztatach, będą mogły otrzymać propozycję poprowadzenia spółdzielni socjalnej. Tęgo rodzaju biznes może prowadzić od pięciu do dziesięciu osób. Jeśli świetnie będzie wychodzić im praca np. w gastronomii, pomożemy im w utworzeniu spółdzielni właśnie w tej branży – tłumaczy Dagmara Preisner.

W tej chwili władze gminy starają się o pozyskanie funduszy na otwarcie CIS. – Chcemy, aby Centrum zostało uruchomione w sierpniu. W zależności od kwoty, jaką uda się nam pozyskać, wyremontujemy budynek pod działalność CIS lub kupimy nieruchomość. Mamy nadzieję, że nasz wniosek złożony do WUP w Rzeszowie uzyska dofinansowanie. Decyzja w tej sprawie powinna zapaść w czerwcu lub lipcu – dodaje zastępca burmistrza.

Małgorzata Motor, Strzyzow.NaszeMiasto.pl

Centrum Szkolenia Pierwszej Pomocy w naszym mieście

W Strzyżowie będzie działać Centrum Szkolenia Pierwszej Pomocy. Zostanie otwarte na wakacjach. Ma być zlokalizowane w pomieszczeniach Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. W Centrum będą prowadzone szkolenia z pierwszej pomocy dla różnych grup wiekowych – dzieci, młodzieży, dorosłych – osób korzystających z usług CSTiR.

Obecnie trwają prace związane ze zorganizowaniem miejsca na szkolenia. – Jaką dokładnie część CSTiR zajmie Centrum, okaże się dopiero po wybudowaniu letniego tarasu. Prawdopodobnie uda się tutaj wygospodarować jedno pomieszczenie – wyjaśnia Krzysztof Szaro, wiceprezes Stowarzyszenia „Na Start”.

Stowarzyszenie otrzymało prawie 100 tys. zł dotacji z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na realizację projektu „Ratujemy i uczymy ratować! Edukacja pierwszej pomocy przedmedycznej”, w ramach którego zaplanowano utworzenie Centrum. – W Strzyżowie dotychczas nie było kompleksowych szkoleń z pierwszej pomocy. Owszem, odbywały się pokazy m.in. na lekcjach, zajęciach pozaszkolnych czy podczas imprez plenerowych. Brakowało jednak całego cyklu zajęć, a przede wszystkim praktyki – tłumaczy wiceprezes.

Otwarcie Centrum planowane jest na 1 lipca. Obecnie trwają warsztaty edukacji pierwszej pomocy przedmedycznej dla dzieci w przedszkolach z terenu gminy Strzyżów.

– Z naszych obserwacji wynika, że ludzie boją się udzielać pierwszej pomocy, bo po prostu nie potrafią tego robić. Co ciekawe, zimną krew zachowują częściej właśnie dzieci. Dorośli zwykle wpadają w panikę. Maluchy mają naturalną ciekawość. Poza tym ich zachowanie nie jest ograniczone złymi doświadczeniami. Niestety, nie zawsze wiedzą, jak prawidłowo udzielić pierwszej pomocy. Uważamy, że nauka poprzez zabawę jest świetnym pomysłem. Zaczynamy więc od przedszkolaków, ale szkoleniami chcemy objąć uczniów ze wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy Strzyżów, ich rodziców, nauczycieli oraz osoby, które będą korzystać z usług CSTiR – mówi Krzysztof Szaro. Szkolenia będą prowadzić wykwalifikowani ratownicy.

Małgorzata Motor, Strzyzow.NaszeMiasto.pl



Fot. Katarzyna Rachwał

NAPISALI O NAS:

Tak dobrze pracowało się im z młodzieżą, że postanowili napisać o tym w e-booku

Autorzy publikacji przekonują, że młodych ludzi również można skutecznie zaangażować w lokalne sprawy. Autorzy chcą teraz innych zachęcić do współpracy z młodzieżą. Zapewniają, że wszystkie opisane metody wcześniej sprawdzili m.in. na młodych ze Strzyżowa.

– Tworząc e-book chcieliśmy przede wszystkim, by była to pozycja inspirująca i praktyczna. Na tyle też krótka, by dało się ją przeczytać w jeden wieczór i na tyle nasyciona ćwiczeniami i przykładami, by chciało się do niej wracać – mówi Beata Piech, jedna z pomysłodawczyń publikacji.

To trafia do młodych

Autorzy wszystko, co opisali w „Aktywnych metodach pracy z młodzieżą”, wcześniej przetestowali w codziennej pracy z młodzieżą. Wśród polecanych przez nich metod jest... storytelling. – To nic innego, jak



Fot. Andrzej Łapkowski

opowiadanie historii, które są nie tylko ciekawe, ale mają głęboki sens, bawią i uczą – tłumaczy Andrzej Łapkowski.

Metodą, która sprawdziła się podczas pracy z młodzieżą z gminy Strzyżów, była też m.in. drama. Pozwoliła młodym wejść w różne role i zrozumieć lepiej innych ludzi i lokalne problemy. Praca dramą pomogła również przy okazji rozwijać cenne obecnie umiejętności współpracy w grupie.

Realizowali własne pomysły

Jedną z metod, która cieszyła ogromnym zainteresowaniem wśród młodych, był też tutoring. Dlaczego? – Bo młodzież mogła realizować własne pomysły. Pomagał im w tym specjalista – tutor. Poza tym po raz

pierwszy na Podkarpaciu, właśnie z młodymi ludźmi m.in. z gminy Strzyżów, zorganizowaliśmy open space, czyli nowoczesną formę dyskusji – bez wykładów ekspertów i przemówień. Co więcej, jej program tworzony był na miejscu – przez wszystkich uczestników. Każdy więc miał szansę zgłosić temat, który go w danej chwili nurtował – wyjaśnia Aleksandra Chodasz, redaktorka publikacji i szefowa Fundacja Rozwoju „Dobre Życie”.

– Storytelling, open space, tutoring, teatr edukacyjny – każda z tych metod mogłaby stanowić oddzielne opracowanie. Tylko wówczas byłoby to kilka długich książek, których być może nikt by nie przeczytał – śmieje się Aleksandra Chodasz. – Nam zależało, by nasza książka nie leżała w przysłowiowej szufladzie, lecz by była użyteczna – podkreśla Katarzyna Malec.

Autorom tak bardzo zależało na tym, by e-book faktycznie przydał się wielu ludziom, że przy wsparciu młodzieży i nauczycieli z gminy Strzyżów, stworzyli cykl krótkich filmów. Nie tylko promują ideę pracy z młodymi ludźmi, ale także zachęcają do bezpłatnego ściągania i czytania e-booka. – Opiswane w e-booku gry i ćwiczenia to metody pracy z młodzieżą, podczas których można jednocześnie dobrze się bawić i realizować konkretne zadania. Zapewniłam, że wszystkie sprawiają, że młodzież chętniej angażuje się w lokalne sprawy, a instytucjom i dorosłym da większą wiarę w sens swojego działania – przekonuje Katarzyna Malec.

Dobry przykład dla innych

– Wierzmy, że publikacja okaże się inspiracją do pracy z młodymi ludźmi i ich włączania w decyzje i działania na rzecz innych. Sami współpracujemy na co dzień z młodzieżą między innymi z gminy Strzyżów i widzimy coraz więcej pozytywnych rezultatów. Młodzi ludzie naprawdę chętnie i skutecznie realizują własne inicjatywy. Trzeba ich jedynie odpowiednio do tego zmotywować – zwracają uwagę autorzy e-booka.

Więcej o publikacji na www.dobrezycie.org/publikacje.

Małgorzata Motor, Strzyzow.NaszeMiasto.pl

Po raz pierwszy uczą się języka hiszpańskiego

Zajęcia z języka hiszpańskiego organizowane są dla mieszkańców gminy Strzyżów po raz pierwszy. Bezpłatne warsztaty odbywają się w Pracowni Orange. – Zajęcia cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Zgłosiło się aż 150 osób – zwraca uwagę Monika Szlachta, która wraz z Przemysławem Gadziąłą prowadzi warsztaty językowe w Pracowni Orange. – Pracujemy tutaj w wolnej chwili jako wolontariusze. Mogliśmy znaleźć czas na zorganizowanie zajęć jednak tylko dla 50 osób – tłumaczy Monika Szlachta. Warsztaty odbywają się trzy razy w tygodniu. – Ja prowadzę zajęcia w środy i piątki. Biorą w nich udział zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby starsze. Naprawdę wszyscy dobrze sobie radzą. Choć nauka ruszyła w styczniu, to zasób słów mieszkańców jest już tak duży, że w wakacje mogą śmiało jechać do Hiszpanii – przekonuje pani Monika.



Fot. Iwona Balchan

Uwaga:

Przerwa wakacyjna planowana jest od 15.06.2016 r. dla dzieci, od 17.06.2016 r. dla osób dorosłych. Rozpoczęcie zajęć – wrzesień br. O szczegółach będziemy informować na bieżąco.

Małgorzata Motor, Strzyzow.NaszeMiasto.pl

NAPISALI O NAS:

Uczniowie mają szansę zagrać w filmach oraz spektaklach. Właśnie ogłoszono nabór

Fundacja Rozwoju „Dobre Życie” chętnych szuka wyłącznie wśród uczniów szkół w Strzyżowie i Wiśniowej. Młodzież ma pracować z doświadczonymi reżyserami.

W filmiku realizowanym przez Fundację Rozwoju „Dobre Życie” zagrała już Magdalena Gadamska z powiatu strzyżowskiego. Przekonuje, że było warto i zachęca innych do podobnej przygody.

Magda już zagrała

– Zagrałam główną rolę w teledysku do piosenki regionalnej o przemijaniu. Wcieliłam się w postać kobiety, która szuka nie tylko mężczyzny, ale też sensu życia. Rozmyśla o swojej urodzie i latach, które nieubłaganie mijają – opowiada Magda. – Dziewczyna biegnie przez Strzyżów i spotyka po drodze m.in. pana grającego na harmonijce, strażaków, grupę nordic walking, aż w końcu dobiega do mety przy strzyżowskim moście – relacjonuje Magda.

Teledysk nagrywano w czasie wakacji. Upał dał się we znaki wszystkim zaangażowanym w prace na planie. – Ja podczas całego teledysku musiałam mieć na sobie dres i adidas. Dzielnie jednak zniosłam ten upał – opowiada główna bohaterka teledysku.

Podkreśla, że odegranie tej roli było dla niej niesamowitą przygodą. – Na pewno będzie to dla mnie pamiątka i piękne wspomnienie na całe życie. Przy okazji mogłam sprawdzić swoje umiejętności aktorskie i poznać wspaniałych ludzi – mówi Magda.

Z podobnej szansy mogą skorzystać teraz uczniowie szkół ze Strzyżowa i Wiśniowej. Fundacja ogłosiła dla nich nabór do filmów i spektakli, jakie chce zrealizować w tym roku. Młodzież będzie miała okazję nie tylko w nich zagrać, ale też pracować przy ich powstawaniu. Współpracować mają z doświadczonymi reżyserami i operatorami.



Fot. Andrzej Łapkowski

Premiery już jesienią

Filmy i spektakle mają poruszać lokalne problemy. Mają być również wykorzystane do promocji zabytków i atrakcji m.in. zabytkowego tunelu schronowego, który znajduje się pod Żarnowską Górą w Strzyżowie. Będzie to możliwe dzięki współpracy z Muzeum Samorządowym Ziemi Strzyżowskiej w Strzyżowie.

Zanim jednak uczniowie rozpoczną prace, czeka ich cykl warsztatów w czasie wakacji. – Będzie szkolenie wyjazdowe, które potrwa trzy dni. Jego program został tak przygotowany, by było miejsce zarówno na pracę, jak i dobrą zabawę – mówi Aleksandra Chodasz, szefowa Fundacji Rozwoju „Dobre Życie”.

W sumie mają powstać dwa filmy i dwa spektakle, a zaangażowanych ma być łącznie 32 osoby. Przedstawiciele fundacji nie mają wątpliwości, że liczba osób znacznie się powiększy, bo liczą na współpracę ze starszymi mieszkańcami Wiśniowej i Strzyżowa. Wierzą, że będą służyć młodzieży pomocą np. podczas wyszukiwania rekwizytów czy plenerów.

– Zależy nam na osobach, które chcą spotykać się w wakacje, a tuż po nich, po lekcjach lub w weekendy, pracować nad ostateczną wersją filmów i spektakli. Chcemy zorganizować już jesienią ich premiery, ale bez kolizji z obowiązkami szkolnymi. Wymogiem formalnym jest to, aby uczyć się w Wiśniowej lub Strzyżowie, zgłosić się przez Internet i przynieść zgody rodziców dostępne w sekretariatach szkół i na naszej stronie internetowej. Udział jest bezpłatny dzięki dofinansowaniu z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich – dodaje Katarzyna Malec, która zaangażowana jest w projekt.

Małgorzata Motor, Strzyżow.NaszeMiasto.pl

VIII edycja Maratonu Rowerowego Cyklokarpaty.pl – start w Strzyżowie

Cyklokarpaty.pl to cykl maratonów kolarstwa górskiego, odbywających się w południowo-wschodniej Polsce, w skład którego wchodzi 14 wyścigów. Tegoroczne zawody rozpoczęły się 1 maja, w jednym z najpiękniejszych miast w Polsce, oddalonym o około 80 km od Strzyżowa Przemyślu. Start ten odbył się w ramach majowego festiwalu Bike Town Przemyśl.

Na mapie Cyklokarpat znalazł się także Strzyżów. Start odbył się 5 czerwca i swój początek i metę miał przy placu Domu Kultury „Sokół”. W zawodach udział wzięło ponad 600 rowerzystów, którzy rywalizowali na trzech trasach. Trasy podzielone zostały według długości i stopnia zaawansowania. Najdłuższą trasą dla Strzyżowa był odcinek składający się z 72 km długości – dystans giga, dla średnio zaawansowanych przygotowana została trasa o długości 53 km – dystans mega i odcinek o długości 20 km – dystans hobby.

W ramach tej imprezy odbyło się już 5 startów, a nadchodzący kalendarz Maratonów Rowerowych Cyklokarpaty.pl 2016 przedstawia się następująco: 25 czerwca – Zakopane, 2 lipca – Pruchnik, 10 lipca – Wojnicz, 23 lipca – Koninki, 6 sierpnia – Komańcza, 14 sierpnia – Dukla, 27 sierpnia – Pustków Osiedle, 17 września – Szczawnica. W dniu 24 września w Wierchomla przewidziano finał maratonów kolarstwa górskiego – Cyklokarpaty.pl.

Pogórze strzyżowsko-dynowskie to jedno z najbardziej wymagających technicznie tras. Podczas tego wyścigu najlepiej poradzi sobie: na dystansie giga – Tomasz Leśniak z Jasielskiego Stowarzyszenia Cyklistów (czas 3:31:42); na odcinku mega: Dominik Grządziel

z Romet Racing Team (czas 2:19:19); na trasie hobby: Mateusz Mucha z 72D Windsport Powered by OSHEE (czas 0:48:48).

Gratulacje dla zwycięzców i wszystkich uczestników tegorocznych, kolarskich zmagani w Strzyżowie. Maratończykom kolarstwa górskiego na następnych trasach życzę kolejnych sukcesów i zwycięstw w wyścigach.

Natalia Korab



Fot. Krzysztof Szaro



Fot. Katarzyna Paszek (2)

Przedшкоlaki pływają

Nauka pływania przez zabawę jest najbardziej popularną formą zajęć ruchowych, a wprowadzenie jej w nauczaniu przedszkolnym jest wskazane ze względów zdrowotnych oraz wszechstronnego, korekcyjnego oddziaływania na organizm dziecka. Nauka podstawowych umiejętności pływackich, rozwój koordynacji, rozwój psychoruchowy i emocjonalny, korekcja wad postawy oraz hartowanie organizmu – to same zalety ww. formy ruchowej.

MWP
w Cross Country 2016

**III RUNDA
STRYZÓW
(Łętownia)**

**26.06.2016
(niedziela)**

Start od godz. 10⁰⁰
(biuro zawodów czynne od 8⁰⁰)

SPONSORZY

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-BUDOWLANE
„HUTA” SP. J.

KM ETER

PATRONAT HONOROWY

GMINA
STRYZÓW

Organizator: KM ETER

Więcej informacji na www.etermanow.pl
lub www.facebook.com

Foto: Klaudia Lipczewska - Strycharz

11 czerwca br. w krytej pływalni OTYLIA w Strzyżowie odbyły się zajęcia pokazowe przedszkolaków z Przedszkola Niepublicznego Sióstr Serafitek w Strzyżowie dla ich rodziców. Radość była ogromna zarówno dla dzieci jak i ich rodziców. Dzieci pokazały swoim rodzicom jak radzą sobie w wodzie, jak oswajają się ze środowiskiem wodnym i uczą się podstaw pływania.

Dzieci uczęszczały na zajęcia 1 raz w tygodniu, ale i to zachęciło je do kontynuowania nauki pływania w nowym roku szkolnym. Zajęcia pokazały, że nawet 3-latkowie już się nie boją wody. To zasługa naszych instruktorów: Grzegorza Żybury, Pawła Pałysa i Tomasza Grodzkiego.

Składam serdeczne podziękowania siostrze Kornelii i Rafale za odwagę i chęć pokazania dzieciom nowych form zajęć. Paniom Ewie Paulus i Alicji Zdradzcie za opiekę nad dziećmi w wodzie i podczas przejścia na pływalnię. Dziękuję pracownikom Centrum Sportu, jak zawsze za nieodzowną pomoc przy tego typu działaniach: Anecie Paszek, Iwonie Paszek i Katarzynie Paszek, a panu Rudolfowi Sieczkowskiemu za pomoc i przewóz dzieci podczas niepogody z basenu do przedszkola.

Wioletta Drozd



Jan Półzięć

Dofinansowanie dla terenów inwestycyjnych w Strzyżowie

Złożony przez naszą gminę 31 marca br. wniosek o dofinansowanie projektu pn.: „Kompleksowe uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Strzyżowie”, po uzyskaniu pozytywnej oceny formalnej, został również pozytywnie oceniony pod względem merytorycznym i uzyskał dofinansowanie w wysokości 2 072 695,73 zł tj. 85% kosztów kwalifikowanych. Projekt w ocenie Komisji Oceny Projektów uzyskał 60 punktów na 100 możliwych do uzyskania. Jest jedynym wnioskiem, który przeszedł pozytywnie ocenę.

W ramach tego projektu planowane jest uzbrojenie terenów inwestycyjnych przy ul. 1 Maja (obok Fabryki Maszyn) w infrastrukturę techniczną. Planowana jest budowa drogi, oświetlenia ulicznego, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wodociągu, infrastruktury teletechnicznej. W wyniku realizacji tego projektu uzyskane zostaną w pełni uzbrojone tereny o powierzchni 3 ha, których właścicielem jest gmina Strzyżów. Inwestorzy pragnący uruchomić działalność na tym terenie będą mieć zapewniony dostęp do wszystkich mediów (energia elektryczna i sieć gazowa już tam istnieją). Są prowadzone zabiegi, aby te tereny włączyć do Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Są szanse, aby stało się to jeszcze w tym roku.

Prace przy realizacji tego zadania mogą ruszyć już w jesieni tego roku.

Jan Półzięć

Odnawialne źródła energii z dofinansowaniem

Do 2020 roku w Polsce 15% wyprodukowanej energii ma pochodzić z odnawialnych źródeł energii (OZE). Takie są plany i aby je zrealizować należy podjąć energiczne działania.

Aby zachęcić jak największe grono konsumentów energii do instalowania OZE polityka państwa zmierza do tego, aby w różny sposób wspomóc pragnących zbudować na swoje potrzeby instalacje OZE. Jedną z form wsparcia jest dofinansowanie projektów mających na celu wykonanie na własne potrzeby instalacji OZE. W naszym województwie jedną z możliwości uzyskania dofinansowania będzie planowany w IV kwartale br. nabór wniosków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020. Ogólne zasady przyznawania dofinansowania opisane są w Szczegółowym Opisie Osi Priorytetowych RPO WP na lata 2014-2020 – Oś priorytetowa III. Czysta energia, działanie 3.1 Rozwój OZE (rpo.podkarpackie.pl) w zakładce „o programie”. Szczegółowe zasady przyznawania dofinansowania zawarte

zostaną w regulaminie ogłoszonego naboru. Z chwilą ogłoszenia naboru wszystkich zainteresowanych poinformujemy.

Dzisiaj wiemy, że inwestycje z tym związane mogą być realizowane w formie „projektu parasolowego”. Projekt parasolowy – w tego typu projektach beneficjent przygotowuje, zleca i koordynuje wykonanie mikroinstalacji OZE, z których korzystać będą gospodarstwa domowe z terenu danej gminy. Energia wytworzona w mikroinstalacji powinna być zużywana na własne potrzeby gospodarstw domowych, a tylko jej niewykorzystana część może być odprowadzona do sieci elektroenergetycznej. Ostatecznymi odbiorcami projektu mogą być osoby fizyczne. Beneficjent zobowiązany jest do wybrania ostatecznych odbiorców wsparcia w otwartej, przejrzystej i niedyskryminującej procedurze. Beneficjentem (wnioskodawcą) „projektu parasolowego” mogą być wyłącznie jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia.

W naszej gminie trwają prace przygotowawcze do sporządzenia wniosku o dofinansowanie. Wszyscy chętni do przystąpienia do projektu mogą składać deklaracje, w której podają swoje dane adresowe i wskazują jaką mikroinstalację i instalację jakiej mocy są zainteresowani. Dane adresowe są niezbędne, aby skutecznie poinformować zainteresowanych o ogłoszonym naborze i zasadach naboru, a moc instalacji aby zbilansować zapotrzebowanie w całej gminie. W deklaracji podaje się orientacyjną moc, ale przy sporządzeniu wniosku należy określić dokładnie rodzaj oraz moc instalacji. Sądząc po ilości wpływających deklaracji nie powinno być problemu z przekroczeniem minimalnego progu sumarycznej wartości realizowanych instalacji w całej gminie, która wynosi 500 000 zł.

W chwili obecnej trwają prace nad przygotowaniem regulaminu naboru do projektu, po ogłoszeniu którego będziemy przystępować do sporządzenia dokumentacji technicznej mikroinstalacji u każdego chętnego. Następnie sporządzane będą umowy pomiędzy gminą, a właścicielami nieruchomości, na których planowane będzie wykonanie OZE, w których określi się i wielkość mocy instalacji i wartość wkładu własnego każdego z inwestorów. Gmina sporządzi wniosek o dofinansowanie, a jak wniosek zostanie pozytywnie oceniony, podpisze umowę o dofinansowanie z Zarządem Województwa Podkarpackiego. Wtedy będzie można przystępować do ogłoszenia przetargu nieograniczonego na wyłonienie wykonawcy tych instalacji. Tak w skrócie wyglądać będzie procedura wdrożenia tego projektu.

Wiele jest jeszcze niewiadomych dotyczących OZE, gdyż dopiero 10 czerwca sejm przyjął uchwałę wprowadzającą zmiany do ustawy o OZE. Jak się dalej potoczą losy tej nowelizacji – zobaczymy. Nie są to zmiany korzystne dla prosumentów. Przy podejmowaniu decyzji o inwestowaniu w OZE trzeba się mocno zastanowić i dobrze policzyć, co i jak się opłaca.

Miejsce Piastowe – Finał Wojewódzkiego Konkursu Piosenki z udziałem naszych solistów oraz inne powody do dumy

W tym roku, 19 maja odbyła się już 21. edycja Konkursu Piosenki w Miejscu Piastowym, lecz my, czyli Dom Kultury Sokół, wzięliśmy w nim udział po raz pierwszy.

Do wojewódzkiego etapu zgłosiłam dwie solistki: Kają Jacek w kategorii klas I – III oraz Julię Sanecką w kategorii klas IV – VI. W obu kategoriach łącznie o nagrody walczyło niespełna 60 solistów. Nasze reprezentantki szczęśliwie uzyskały zaproszenie do koncertu Galowego, który odbył się 29 maja. Decyzją Jury pod przewodnictwem Moniki Twarduś (dyrygent chóru Soli Deo, pedagog jasielskiego Liceum Ogólnokształcącego) **Kaja** otrzymała wyróżnienie, zaś **Julia** została laureatką **I nagrody**.

Gratuluję i jestem dumna z osiągnięć moich podopiecznych!

* * *

Dumna jestem również z pozostałej grupy, która miała okazję zaprezentować się

podczas imprezy z okazji Dnia Dziecka, w minioną niedzielę 29 maja. Organizatorzy najpierw zaprosili dzieci na film, następnie na terenie ogródka jordanowskiego chętni uczestniczyli w zabawach i konkursach. Potem przyszedł czas na piosenkę. Utwory prezentowane przez moich podopiecznych, potraktowaliśmy, jako muzyczny prezent od dzieci – dla dzieci. Piosenki zaśpiewali: Zuzia Szczygieł, Łucja Piwowar, Zuzia Mazur, Ola Miązek, Nikola Bobek, Małgosia Rykała, Ania Kuźniar, siostry Emilka i Gabrysia Pieczek, Natalia Zielińska i Aleksandra Kasprzyk.

Bardzo dziękuję, a z okazji Dnia dziecka wszystkim moim solistom życzę samych uśmiechów, dużo słońca i wszystkiego, co najlepsze!

Barbara Szlachta – gł. instr. DK

Jan Półzięć

Forum lokalnej prasy samorządowej

Do tradycji należą coroczne spotkania przedstawicieli lokalnych gazet ukazujących się w naszym województwie.

W tym roku Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych XIII Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Lokalnej zorganizowało w Gminnym Centrum Kultury gminy Świlcza z siedzibą w Trzcianie w dniu 18 maja. Na tym spotkaniu redakcje naszego miesięcznika reprezentowali red. naczelny Marek Śliwiński i piszący te słowa.

Uczestników Forum powitał gospodarz, wójt gminy Świlcza Adam Dziedzic, a następnie o perspektywach rozwoju województwa podkarpackiego mówiła Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska. O tajnikach techniki fotografii wykład przeprowadził Tadeusz Poźniak, a uwarunkowania oraz tło historyczne przyjęcia chrztu przez Mieszka I przedstawił w zajmujący sposób dr Leszek Poniewozik.



Redaktor naczelny Marek Śliwiński

W części Forum „Moja gazeta wczoraj i dziś – 25 lat prasy samorządowej” mieliśmy sposobność opowiedzieć historię powstania i trwania naszego miesięcznika „Waga i Miecz”. Okazuje się, że starsza od naszej jest tylko „Gazeta Bieszczadzka”, której pierwszy numer ukazał się w lutym 1991 roku (WiM w marcu 1991 roku). Nieco młodszy



Redaktor Jan Półzięć

jest „Dukielski Przegląd Samorządowy” z kwietnia 1991 r. i „Kurier Błażowski” z grudnia 1991. Była to okazja spotkania ludzi o podobnych zainteresowaniach i możliwość do wymiany doświadczeń. ■

Wystawa twórczości plastycznej uczniów Miejskiego Zespołu Szkół w Strzyżowie

Od 12 maja do 10 czerwca 2016 r. w holu wystawowym Domu Kultury „Sokół” w Strzyżowie gościła wystawa prezentująca twórczość plastyczną uzdolnionych młodych twórców Miejskiego Zespołu Szkół w Strzyżowie. Dzieci i młodzież swoje zdolności artystyczne od wielu lat rozwijają pod kierunkiem nauczyciela plastyki mgr Anny Misiury.

Jest to druga wystawa zorganizowana w strzyżowskim „Sokole”. Podczas pierwszej ekspozycji zwiedzający naszą instytucję mieli okazję podziwiać malarstwo inspirowane m. in. wielkimi twórcami Młodej Polski,



widzieliśmy także nawiązania do realizmu Józefa Chełmońskiego, a także postimpresjonistycznego malarstwa Vincentego van Gogh'a. Znalazły się również prace inspirowane sztuką Tadeusza Makowskiego i tworzone pod wpływem puentylizmu i kubizmu.

Na wystawie nie zabrakło także prac, wykonanych w różnych technikach i stylach prezentujących wspaniałe zabytki i urokliwe zakątki Strzyżowa, których również nie zabrakło na tegorocznej wystawie.

Obecna ekspozycja to także przekrój twórczości na zajęciach pla-

stycznych inspirowana różnymi kierunkami w dziejach sztuki. To podróż przez różne epoki, style i techniki.

Wystawa prezentuje interpretacje znanych tematów malarskich oraz własną twórczość i pomysły uczniów. Znajdziemy prace inspirowane m. in. surrealizmem, kubizmem, impresjonizmem, postimpresjonizmem i realizmem.

Na wystawie można podziwiać prace zarówno uczniów szkoły podstawowej jak i gimnazjum. Każda z nich jest inna mimo iż tematyka jest podobna. Widać na niej poszukiwanie koloru, zabawę światłem i cieniem a także stylem i materiałami. Wiele z nich wykonanych jest grupowo ale nie brakuje także prac indywidualnych.

Życzymy dalszych twórczych poszukiwań i wielu wspaniałych wystaw.

Anna Furtek – instruktor DK

„Męczeństwo Piotra O'heya” Sławomira Mrożka na stryżowskiej scenie

Jeśli teatr jest zbyt daleko, lub nie po drodze i za wysokie progi, trzeba stworzyć teatr na miejscu. Z tego słusznego założenia wyszedł zespół z DK „Sokół” i jego dyrektor – Jagoda Skowron jeszcze w roku 2008.

4 czerwca 2016 r. obejrzelśmy już ósmą premierę teatru „Prima Aprilis” pod opieką reżysera i kierownika literackiego, znakomitego aktora teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie – pana Roberta Chodura. Ósma premiera – to znana i od lat wystawiana sztuka przez znane teatry warszawskie i krakowskie, przez reżyserów tej miary jak Erwin Axer czy Maciej Englert. W niezawodnym Internecie (na YouTube) można zobaczyć te wersje sceniczne z lat 60-tych i 70-tych w bardzo spokojnej konwencji.

Opowieść o tygrysie, który zamieszkał wśród rur i kafelków w łazience, czym spowodował całkowitą ruinę życia spokojnego człowieka i jego rodziny, z autorskiego założenia jest nonsensem, który ma głębsze przesłania. Pięć dekad temu ten łazienkowy tygrys i hordy urzędników wkraczające w życie spokojnej rodziny – to groźna metafora totalitarnej przemocy. Dziś aktualna pozostaje kafkowska warstwa tej sztuki, bezradność człowieka wobec sił i mechanizmów, które bezwzględnie go niszczą.

Mrożek jako analityk rzeczywistości i ostry cenzor, tę rzeczywistość mocno przerysowuje, ku uciesze widzów, bo mimo refleksyjnych odczuć i przerażenia, sztuka jest i pozostanie surrealistyczną groteską.

Stryżowscy aktorzy zagrali tę sztukę niezwykle dynamicznie i komediowo. Wybuchy śmiechu na widowni pomagały aktorom. Odbiór sztuki był bezbłędny, widownia zachwycona i doskonale wychwyciła sytuacje sceniczne, które jak ulał pasują do rzeczywistości roku 2016. Czy mało mamy nachalnych reklam, czy nie wyrażamy bezwiednie zgody na jakąś usługę przez telefon, czy nie podpisujemy w pośpiechu nie przeczytanych dokładnie dokumentów, a potem lawina długów spada na nas i wypłatać się trudno z sytuacji niezawinionych. Samo życie!



Fot. Marżena Arciszewska (2)

Wartka akcja jednoaktówki, niespodziewane wydarzenia następujące jedno za drugim, oszałamiały nie tylko Piotra O'heya. Widownię również. Przeżywaliśmy zupełną ruinę spokojnego popołudnia w spokojnym domu! Tylko meczu, tylko meczu żal... a tak się dobrze zapowiada! Nawet spokojne czytanie gazety również nie wyszło. Mała dygresja, którą podkreślił Mrożek. Otóż większość mężczyzn czytających gazetę jest niedostępna dla otoczenia. Płachta

gazety odgradza mężczyznę od rzeczywistości. Nie słyszy, nie reaguje, nie widzi nic poza gazetą. Swoisty azyl i wyłączenie się czyli „odlot”. Skąd my to znamy?!

Mimo wczesnej pory, bo premiera odbyła się w upalną sobotę o godz. 15.00, sala DK „Sokół” pełna. Ważność tej premiery podkreśla obecność samego reżysera – Roberta Chodura, który w krótkich słowach, nienaganną dykcją zaprasza do obejrzenia sztuki. Obecność reżysera na pewno pomaga aktorom. Czują się pewniej. Podkreślam doskonałą grę aktorów, pewność na scenie, dobry gest sceniczny i mocno zarysowaną komediowość sztuki. Wszyscy aktorzy dobrze czują sztukę i grają profesjonalnie na czele z żoną Piotra O'heya, która wykonuje taniec prażródła, przenosząc ją w inną, wyśnioną rzeczywistość i robi to znakomicie! Piotr jednak musi poświęcić się dla dobra nauki i nie tylko. Jest ofiarą całego zamieszania, zupełnie przypadkową i niewinną. Całości dopełnia doskonale dobrana, rytmiczna

muzyka z lat 60-tych. Warto zauważyć, że ta sztuka powstała w roku 1959, zagrana w latach 60-tych, stąd te „podmoskowskie wieczera” zagrane w rytmie dixieland!

Aktorzy tym cenniejsi, że nasi, znajome twarze osób znanych z codzienności, kiedyś odważyli się na piękny gest, aby teatr przybliżyć stryżowskiemu widzowi. I zrobili to nadzwyczaj profesjonalnie. Podobnie jak satyrę Mariana Załuckiego i jego piosenki przypomina z wdziękiem kabaret „Antidotum”. Po premierze absolutnie zadowolona i rozbawiona widownia zgotowała aktorom owację na stojąco. Nie było końca efektownym wyjściom aktorów na scenę w takt muzyki!

Dziękujemy aktorom za 8 lat edukowania sztuką, za niemały wysiłek prób kosztownego czasu, za opanowanie tremy i za radość jaką dają zawsze pełnej widowni, nie tylko stryżowskiej. A grają bez wynagrodzenia! Warto było stworzyć ten teatr, jestem „za” od początku, jak zawsze jestem po stronie sztuki. Sztuka czyli literatura, poezja, malarstwo, muzyka, teatr czyni nas ludźmi w pełni. Serdeczne gratulacje dla całego zespołu! Komplet widzów zagwarantowany na wiele miesięcy!

Zdzisława Górka

SŁAWOMIR MROŻEK urodził się 29.06.1930 roku w Borzecinie, woj. małopolskie, zmarł 15.08.2013 roku w Nicei (Francja). Znany dramaturg, satyryk, prozaik, rysownik. Debiutował w „Przekroju”. Autor znakomych sztuk teatralnych: 1958 – „Galicja”, 1959 – „Męczeństwo Piotra O'heya”, 1960 – „Indyk”, 1961 „Strip tease”, 1962 – „Zabawa”, 1964 „Tango” (sława światowa), 1974 – „Emigranci”, 1982 – „Ambasador”, 1994 – „Miłość na Krymie” i innych. Autor powieści, felietonów, scenariuszy filmowych. W autobiograficzno-wspomnieniowej książce „Baltazar” Mrożek wyraźnie wspomina swoje podróże wakacyjne na trasie Tarnów, Rzeszów, Jasło. Z Jasła już furmanką do Zmigrodu, do rodziny. Dla stryżowian podaje informację, że Mrożek w wieku 15-16 lat musiał przejeżdżać przez nasz Strzyżów! Innej drogi kolejowej nie było! Taki sympatyczny zbieg okoliczności!

Więcej zdjęć z tego wydarzenia jest do obejrzenia na stronie internetowej DK „Sokół” i facebooku Marżena Arciszewska Fotografia.

Gminne Święto Matki w Żyżnowie

Wdzięczność do MATKI można wyrazić na różne sposoby – kwiatem, upominkiem, wierszem. Natomiast Koła Gospodyń Wiejskich w gminie Strzyżów, honorują to święto w sposób wyjątkowy – uroczystym, wspólnym spotkaniem. Bardzo ważnym punktem tej uroczystości jest uhonorowanie zasłużonych matek ORDEREM SERCA MATKOM WSI.

W tym roku, 5 czerwca delegacje matek z całej gminy spotkały się w Żyżnowie.

Życzenia wszystkim obecnym matkom złożyli obecni na imprezie zaproszeni goście: Burmistrz Strzyżowa – Mariusz Kawa, Prezes Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie – Mieczysław Bochenek, Wanda Bura – Przewodnicząca Gminnej Rady KGW, Marta Utnicka i Maria Baran – Strzyżowskie Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich, Dyrektor DK „Sokół” – Jadwiga Skowron (list gratulacyjny), Maria Cynar – Podkarpacki Ośro-



Wręczenie kwiatów, na zdjęciu Stanisława Szaro i Prezes Strzyżowskiego Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich Maria Baran



Fot. Mirosław Piskadło (2)

„Kabaret Spod Wiśni Góry”, od lewej: Stanisława Wieszczyk i Anna Maciaszkiewicz

dek Doradztwa Rolniczego, oddział w Strzyżowie, Sołtys Żyżnowa – Antoni Bożek, Prezes OSP – Adam Cynkarz, Radny Rady Miejskiej – Andrzej Pająk.

Odznaki „Order Serca Matkom Wsi”, przyznane przez Krajowy Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie otrzymały: Irena Czaja i Helena Ogorzałek z Dobrzechowa, Kazimiera Dziadosz i Wanda Włodyka z Wysokiej, Maria Kłofas z Zawadki, Teresa Złotek i Zofia Ziobro z Godowej, Maria Maciaszkiewicz z Żyżnowa, Zofia Ruszała i Janina Janusz z Żarnowej, Eufrozyna Strzępek z Glinika Zaborowskiego. Wszystkie orderowane matki, obdarowane zostały kwiatami i listami gratulacyjnymi przez Burmistrza Strzyżowa – Mariusza Kawę. Natomiast najstarsza matka z Żyżnowa obecna na imprezie – Stanisława Szaro, otrzymała kwiaty od Prezes Strzyżowskiego Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich Marii Baran.

Na wesoło wszystkim czas umiłał miejscowy „Kabaret Spod Wiśni Góry” pracujący pod kierownictwem członkini KGW – Stanisławy Wieszczyk. W poszczególnych scenkach kabaretowych wystąpiły Anna Maciaszkiewicz, Zofia Bałabas, Ela Radziszewska i Marzena Piskadło. Gospodarze imprezy – Koło Gospodyń Wiejskich w Żyżnowie, którego od ponad dwudziestu lat przewodniczącą jest Katarzyna Gomółka, serdecznie dziękują Strzyżowskiemu Stowarzyszeniu Kobiet Wiejskich za dofinansowanie imprezy i Spółdzielni „Rokszana” w Strzyżowie za ufundowanie słodyczy.

Maria Piskadło

Kto jest poetą, czym jest poezja? Pytanie bez jednoznacznej odpowiedzi!

Antologii polskiej poezji informują nas, że mamy w kraju ponad 300-tu poetów, których utwory są publikowane i chyba trzy razy tyle tych, co piszą wiersze dla siebie, do przyszłowiej szuflady. Wszystkich zaś łączy miłość do ludzi, do ojczystej polskiej ziemi, do Polski i Polaków. Poezja jest wyrażana w ich wierszach na setki sposobów różniących się artyzmem tworzenia z potrzeby serca i chwili – dla pokrzepienia polskich serc i ludzkiego ducha. Poezja to piękna fantazja i jej podporządkowane swoiste spojrzenie na świat i ludzi. Poezja to frapujące zjawisko w życiu człowieka i społeczeństw, nie każdemu dany dar Boży, nie każdemu dana właściwość duszy ludzkiej, tworzącej różnorodność osobowości ludzkich. W zasadzie wszystko, co człowiek czuje sercem jest poezją. Każdy odbiera świat inaczej, a poeci jeszcze fineryjniej i głębiej. Dostrzegają oni urodę rzeczy drobnych i pozornie nieważnych jak ziarno

piasku na drodze. Są bardzo wrażliwi – piszą gdyż pisanie jest im tak samo potrzebne do życia jak oddychanie. To, co piszą przepojone jest miłością do Boga, człowieka i świata przyrody. W zasadzie nie piszą o nienawiści, gdyż jest ona ich duszy obca.

*Trwa odwieczna dyskusja – kto jest poetą?
Czym jest poezja, czemu ma służyć?*

Toczy się ona dalej i nieustannie – jest bez jednoznacznych odpowiedzi, wyczerpujących te pytania. Jedni mówią, że „poeta jest każdy”, ale nie każdy może i nie każdy lubi wspinać się w górę – być alpinistą w swoich marzeniach, w swojej twórczości – publikowanej, czy pisanej do szuflady. Są w zasadzie dwie kategorie ludzi obdarzonych pewnym stygmatem w poszukiwaniu prawdy i piękna (oprócz duchownych), są to naukowcy i poeci. Naukowcy odkrywają w świe-

cie to, co Bóg w procesie tworzenia przed nami ukrył, a poeci ciągle współuczestniczą w boskim procesie tworzenia, kreuując świat w pięknie i wartościach słowa.

Niezrozumialiśmy, więc wydaje się fakt, że liczne tomiki poezji leżą zakurzone na półkach księgarskich, ciesząc się małym, nieadekwatnym do swoich wartości popytem i zainteresowaniem, podobnie umiarkowane zainteresowanie poezją wykazują czytelnicy w naszych bibliotekach. Myślę, że powody tego stanu rzeczy leżą w braku odpowiedniej edukacji społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia oraz w złej kondycji materialnej większości polskich rodzin, które nie mogą sobie pozwolić na wydatki związane z zakupem coraz droższych książek, a w pogoni za środkami do życia nie mają czasu na duchowe doskonalenie siebie i swoich dzieci.

**Adam Kluska
Krań Twórczy Arche**



Niedawno wydany obszerny zbiór wierszy „Spacer po śladach dni” zawiera wybrane utwory z dotychczasowych tomików – od debiutanckiego „Wieczne źródło” z 1996 roku po poświęcony Janowi Pawłowi II „Ponad czasem”. Dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stalowej Woli – Ewa Biały, powitała i przedstawiła autorkę, która była zachwycona salą, w której spotkanie się odbywało, i widoczną z niej panoramą miasta. Spotkanie zaczęło się jednak smutnym akcentem, gdyż właśnie zmarł twórca ze Stalowej Woli, członek rzeszowskiego oddziału ZLP – Czesław Główka. Pięknie przedstawił prozaika pan Mirosław Osowski, a wszyscy uczestnicy spotkania uczcili go minutą ciszy.

Zdzisława Górską została zaprezentowana przede wszystkim jako poetka, jednak uczestnicy spotkania mieli okazję dowiedzieć się o jej wszechstronności, albowiem jest czy też bywa także malarką, publicystką, esenką, krytykiem literackim i krytykiem sztuki. Wszyscy obecni mieli okazję zobaczyć i nabyć książki autorki, która od roku 2002 należy do rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Na spotkaniu była obecna spora grupa jej kolegów z kręgu ZLP: Małgorzata Żurecka, Mirosław Osowski, Bogdan Stangrodzki, Anatol Diaczyński i Ryszard Mścisz. Ponadto pojawiło się tu także wielu twórców z kręgu stalowowolskiej „Witryny”: Mirosław Grudzień, Marta Gduła-Zukowicz, Kazimierz Linda, Zdzisław Błoński i Jacek Kotwica.

Twórcza prezentacja Zdzisławy Górskiej w Stalowej Woli

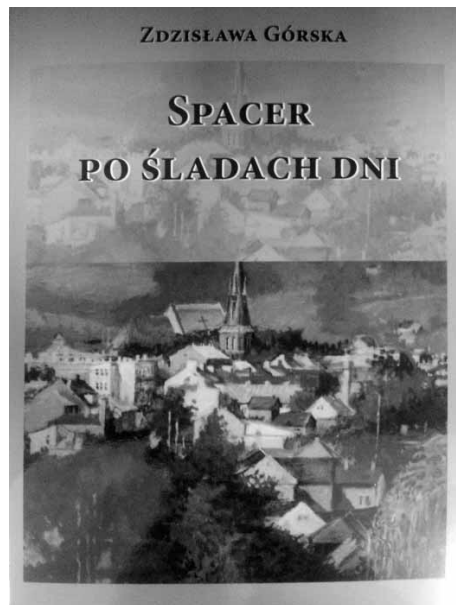
20 maja w sali bankietowej Biblioteki Międzyuczelnianej w Stalowej Woli miłośnicy poezji mieli okazję spotkać się ze Zdzisławą Górską i jej twórczością. Twórczyni ze Strzyżowa ma w dorobku 10 zbiorów poetyckich i tom prozy wspomnieniowej „Przylądki mojej nadziei”.

Dwukrotna laureatka „Złotego Pióra” rzeszowskiego oddziału ZLP i innych nagród literackich, posiadaczka odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” oraz tytułu „Zasłużony dla miasta i gminy Strzyżów” wypełniła spotkanie nie tylko swoją bogatą twórczością, ale także rozważaniami, wspomnieniami

wieściach i poetyckich wzlotach autorki, poprzez pytania i formułowane refleksje, wspierali ją Jacek Kotwica, Zdzisław Błoński czy Mirosław Grudzień, a pani dyrektor Ewa Biały niejako moderowała spotkanie, wytrwale dopominając się o limeryki, których także w dokonaniach poetki ze Strzyżowa nie zabrakło.

Na zakończenie ustawiła się do autorki kolejka po autografy, autorskie wpisy do różnych jej książek, a Małgorzata Żurecka obdarowała Zdzisławę Górską kwiatami i ciepłymi słowami w imieniu rzeszowskiego oddziału ZLP. Poetka podziękowała wszystkim przybyłym za miłą atmosferę, serdeczność i chęć zapoznania się z tym, co zrodziło się pod jej twórczym piórem.

Ryszard Mścisz



mi i rozmaitymi dygresjami. Ze swadą, recytatorskim talentem i artystyczną wrażliwością Zdzisława Górską zaprezentowała się jako poetka, dla której czas, natura, filozoficzne podejście i czułe serce stały się wyznacznikami twórczych poczyniań. W opo-

Zdzisława Górską

Przełom

Pióro wysycha, mimo że wieczne
Dzień za krótki, noc za mała
A lęk rośnie, pośpiech wskazany,
Żyję, udając, że się nie boję

W niespotykanej ciszy przez siatkę
gałęzi podziwiam przełom cienkiej
nitki rzeki, przez twarde granity
w swej małości piękniejsze
niż kanyon Kolorado

Przedwieczna cisza w kryształach
powietrza
u źródła Wisłoka, tam gdzie wędrowiec
nierozpoznany oddychał boskim
technieniem wiele razy, tam gdzie
powstały słowa „Gdzie jesteś źródło”

Nie uwierzysz turysto dzisiejszy,
że Karol Wojtyła w tej ciszy szedł
do źródła... w październiku 1978...

Dziś idę śladem niezwyklej osoby
do źródła ważnej rzeki dzieciństwa,
od wieków obmywającej stopy
mojego Strzyżowa...

Rudawka Rymanowska 25.10.2015.
Wybory do Sejmu RP

Fot. archiwum Biblioteki w Stalowej Woli (2)



Adam Kluska

Marzenia

Marzę, by kiedyś być wolnym jak ptak,
szybować wysoko górą wicherów i burz,
patrzeć daleko w widnokrąg świata,
nie myśleć o tym, co w nieszczęście wplata.

Dostrzegać dobro w każdym człowieku,
mimo upadków młodzieńczych lat.
Dostrzegać piękno w każdym stworzeniu,
mimo zniekształceń i starczych wad.

Szukać prawdy w tym, co wokół nas otacza,
choć przewrotny i nikczemny jest świat.
Szukać ludzi, co prawdzie wiernie służą od lat,
nie licząc po drodze swych klęsk i strat.

Czuć sprawiedliwość na każdym kroku,
gdy czas przynosi i dobro i zło.
Sercem oceniać siebie w tym mroku,
by dostrzec innych mnożących dobro co krok.

Widzieć jak miłość ogarnia świat
skłócony, złowrogi, gotowy do walk.
Widzieć, co miłość wokół nas czyni,
jak nas wprowadza do dobroci.

Radosław Kozak

Świat był chwiejny

Lato dobiegało końca
Stada sennych łodzi kołysały się
Niespokojnie w dokach
Pod ochryplym gardłem Etny

Świat był chwiejny
I chwiejne były opaliczne plamy światła
Kroczące po zatoce; drgały rozjuszony
W dysharmonii z wrzącą czerwienią
Na skraju nieba. Ponura peleryna zmierzchu
Zaciągała niespiesznie taflę. Kolory
Bledły z wolna skwiercząc naprzeciw
Siebie w niemrawej niezgodzie

Leżałem na plecach, na spardku
Z dłońmi zaplecionymi pod głową
Ciężkie gwiazdy spływały leniwie ku wodom
Jak z wielkiego mrocznego płótna. I nagle
Wszystko w czym trwał mój smutek i gorycz
Moja rozplywało się, tonęło w cichym szmerze
Mlaskających wioseł. W rżeniu rybackich łodzi

Krystyna Mazur

Gdyby można

Gdyby można było
zło dobrem odmienić
świat dziecka zaczarować

tym co cisza w koło
głos matek usłyszeć
tym co w mroku żyją
słońcem ich przywitać

gdyby można było
złotą rybką zostać
łóżko szpitalne
w sale zabaw zmienić

gdyby można...

ale słyszeć trzeba!

ich bez słów wołanie
podać dłoń pomocną
co łzę w oku wstrzyma
nim w morze łez się zmieni

Czesława Szlachta-Pytka

Niedopowiedziane

Te lasy z kokardą ważki

Szepty

Stukanie drzew

Strzępione falbany paproci

U stóp runa

Gdzie wulkan mrówek

W świt jasny wznosi się

W podziwieniu zieleni

Przemyka jeleń

I ruda plama wiewiórki

A także motyl na podobieństwo płatka

Jabłoni

Zapyłony przez pszczołę

W owoc

Podnosi dłoń człowieka i tak przenika

Smak ożywczy

W życie...

Andrzej Gugala

Muza

spokój cisza dookoła...

może Muza dziś zawoła
może radość – jej przybyciem
może śpi gdzieś pod przykryciem

może bardzo dziś zajęta
może o mnie nie pamiętać
może figle harce nocą

może działa całą mocą
może chciałaby – nie może
może modli się: o Boże

może bardzo już padnięta
może słodko uśmiechnięta
może niecne plany knuje

może w serce mnie ukłuje
może jest ulotnym ciałem
może ja za bardzo chciałem

może Muza dziś zawoła
spokój cisza dookoła...

Maria Pasieka

*Tak dawno
nie patrzyłam w dal*

Tak dawno nie patrzyłam w dal.

Widziałam tylko najbliższy świat
Najbliższe troski, bóle i zmartwienia
Oglądam co dzień niewiele wart
Łąd prędkiego, szarego istnienia.

Tak dawno nie patrzyłam w dal.

Pogoń, strach, gorycz tak mi utrudniły
Poznanie innych kolorów niż szarość
Barwa, która odbiera mi siły
Gasi entuzjazm, serce, ogień, radość.

Tak dawno nie patrzyłam w dal

Zwrócić samolubne zwierciadła mej duszy
Za widnokrąg, gdzie żyją problemy
Czerwień, czerń, kryształ łoża smutki
Lek świata szarości przytłaczają treny.

Tak dawno nie patrzyłam w dal



Zygmunt Miłoszewski – „Ziarno prawdy”

Ciekawym zjawiskiem jest nasz odbiór powieści sensacyjnych, kryminalnych, thrillerów, horrorów. Czego oczekujemy podczas ich lektury?

Uznany autor powieści kryminalnych Jo Nesbo powiada, że „powieść kryminalna odgrywa we współczesnym społeczeństwie rolę terapeutyczną. Zaspokaja potrzebę przeżywania napięcia oraz potrzebę bezpieczeństwa – wiemy bowiem, że na końcu książki powrócimy do stanu równowagi.” Podobnie, w powiązaniu ze światem filmu, widział to Zygmunt Kałużyński: „Przypomina się, co powiedział Heisenberg, że w jednej powieści policyjnej znajduje on więcej prawdy o życiu współczesnym, niż we wszystkich rocznikach „Kwartalnika filozoficznego”. Weźmy tego „Terminatora”, film dla szerokiej publiczności, w popularnym (czyli podrzędnym) gatunku S.F., i który nie znajdzie się na żadnym festiwalu. Patrzę na tłum młodych ludzi, którzy wychodzą przejęci, wzruszeni, zamyśleni: przyszli na sensację, tymczasem co zobaczyli? Istną nowoczesną tragedię.”

Tak więc i ten rodzaj twórczości literackiej ma swoje ważne miejsce w kulturze, znakomicie rozwija się, ma również wybitnych autorów, a przy tym oferuje nam ciekawe, warte uwagi, wartościowe poznawczo i emocjonalnie walory. Światowa publiczność czytelnicza mocno zaprzyjaźniła się ze słynnymi bohaterami gatunku takimi jak np.: Sherlock Holmes, Hercule Poirot, komisarz Maigret, Mikael Blomkvist, komisarz Harry Hole. Koniecznie dopiszmy do tej galerii również wyrazistą postać prokuratora Teodora Szackiego. Okazuje się bowiem, że polscy twórcy i ich powieści kryminalne i sensacyjne są coraz lepiej znane na świecie.

Tej wiosny Zygmunt Miłoszewski, twórca postaci Szackiego, ukończył 40 lat i ma prawo mieć poczucie sukcesu. Zaczynał jako dziennikarz. Ważnym czasem budowania doświadczeń było pisanie relacji z sal sądowych. Jeszcze przed trzydziestką zdobył pierwszą, otwierającą mu drogę do literatury, nagrodę. Do dzisiaj otrzymał cały szereg prestiżowych nagród i wyróżnień krajowych i zagranicznych. Ma w dorobku teksty publicystyczne, opowiadania, fantastyczną powieść dla dzieci, powieści kryminalne, sensacyjne, horrory, scenariusze filmowe, słuchowiska. Wszystkie powieści zostały przetłumaczone na kilkanaście języków. Trylogia o Prokuratorze Szackim została zekranizowana. Jesienią 2011r., podczas Festiwalu „New Literature from Europe” w Nowym Jorku, David Goldfarb z Instytutu Kultury Polskiej powiedział: „Zaprosiliśmy Miłoszewskiego, ponieważ jest inteligentny, jest profesjonalistą i dobrze mówi po angielsku.”

Powieść zostaje uznana za tym atrakcyjniejszą, im silniej pocujemy emocje, im bardziej zadziwią nas pomysły komplikacji, genialna intryga, innowacyjne rozwiązania. Takie, oraz szereg innych walorów ma również środkowy tom trylogii o Teodorze Szackim pt. „Ziarno prawdy”.

Postaci prokuratora Teodora Szackiego Towarzyszy legenda kompetentnego, utalentowanego, błyskotliwego śledczego, skutecznego tropiciela zła. Ten zgrzyliwy urzędnik, zawsze nienagannie ubrany, doskonale radzi sobie z szumem medialnym utrudniającym dochodzenia. Ma ogromne doświadczenie i intuicję, wielką wiedzę o ludzkiej naturze. Żartobliwie ujmując, od czasu do czasu coś „zaiskrzy w gąszczu jego neuronów” i kolejny element trafia na właściwe miejsce w układance niewiadomych. A równocześnie jest człowiekiem z krwi i kości. Zaznaje licznych komplikacji życia osobistego, a to świetnie wpływa na temperaturę lektury.

Zdumiewa, jak dobry efekt osiągnął autor umiejscawiając akcję powieści w powiatowym Sandomierzu. Zdaniem samego pisarza, niewielkie miejscowości są świetnymi lokalizacjami dla dramatycznych wydarzeń z powieści kryminalnych bądź sensacyjnych. Co musi mieć w sobie miasto, by stało się bohaterem takiej historii? Chyba wszystkie powiatowe miasteczka, jak Sandomierz, są sennie i spokojne – mówi Miłoszewski. Jednak akcje właściwie większości powieści Stephena Kinga rozgrywają się właśnie w takich sennych, niewielkich, amerykańskich miasteczkach, więc to działa. Spokój, sielskość, stagnację dnia codziennego zakłóca nagle coś strasznego – to ma o wiele większą siłę niż zbrodnia, popełniana w wielkich miastach, bo o tym

słyszemy każdego dnia w mediach. Czujemy się bardzo swojsko, znajomo pośród tych kamieniczek, placów, uliczek. Liczne scenki rodzajowe potwierdzają bliskie nam klimaty, budują atmosferę. Przypomnijmy, że oprócz pocztówkowej starówki ojca Mateusza, opiewanej w prozie Iwaszkiewicza, znanej z ilustracji z lekcji historii, jest jeszcze huta i dzielnica mieszkalna. Znajomo brzmią nazwy: Zawichost, Annopol. Klimontów, Połaniec, Dwi-kozy, Kraśnik, Opatów, a niewiele dalej są: Tarnobrzeg, Kielce, Lublin, Rzeszów, Kraków, Warszawa. Pojawiają się tu anegdota z epoki, kiedy istniało województwo Tarnobrzegskie. W chwilach nostalgii, dzielny prokurator wybiera spacer „na most tylko po to, żeby zobaczyć piętrzące się na zboczu kamieniczki, dostojny gmach Collegium Gostomianum, wieże ratusza i katedry, renesansowy szczyt Bramy Opatowskiej, bryłę zamku. W zależności od pory roku i pory dnia widok ten za każdym razem wygląda inaczej.” Warto wspomnieć o Kordegardzie, Jezuickim Kolegium, Klasztorze Dominikańskim, Synagodzie i dzielnicy żydowskiej. Wyjątkowym walem krajobrazu pozostaje skarpa nadwiślańska z przystanią.

Dla potrzeb intrygi autor wprowadził barwną galerię postaci. Każda z nich pomyślana została w sposób, który znakomicie ubarwił fabułę, poszerzył, uplastyczył wielowymiarowość historii. Ich fizyczność, cechy osobowości, poglądy, temperament budują interesujący klimat. W miarę lektury czytelnik wchłania niebanalną dawkę informacji i ciekawostek z najróżniejszych dziedzin i zmuszony jest bronić się przed zwodniczością poszlak.

W mieście wydarzają się kolejne zbrodnie. Obserwujemy zawiłości dróg mozolnego śledztwa: procedury policyjno-prokuratorские, techniki pracy, eksperymenty procesowe, współpracę z profilerem, pułapki, belfry, gry pozorów, manowce rozumowań, wykorzystanie internetu do podjudzania mediów spreparowanymi wpisami na blogu z newsami. Wszelobocność i nachalność mediów objawia się wraz z syndromem mechanizmu informacji alfa: obieg informacji jest tak błyskawiczny, że nie ma czasu na szukanie źródła ani na jej weryfikację. A to z kolei pociąga za sobą zamęt, chaos, sprzyja manipulacjom treściami.

Miłoszewski zgrabnie wkomponowuje w powieść dyskusję o historycznych zaszłościach, przesądach, uprzedzeniach, stereotypach na temat relacji polsko-żydowskich.

Wyrafinowana zbrodnia omal nie okazała się doskonałą. Schematy myślowe oparte o takie hasła jak: żydożerczy Polacy, ortodoksyjni Żyd, legenda krwi i wiele im podobnych splatały się ze zresztą podrzucanymi poszlakami. Oczywiście słynne lochy pod miastem również odegrały swoją dramaturgiczną rolę. Siłą rzeczy pojawiają się refleksje na temat zachowań społecznych dawniej i dzisiaj, na temat losów społeczności posługujących się językami jidysz i hebrajskim, które zniknęły. Pozostały liczne ślady materialne, w sferze kultury i mentalności. W powieści pojawiają się liczne judaika – wymieńmy losowo niektóre: sztetl, heder, jesziwa, Talmud, Tora, Pesach Szeni, Pascha, kirkut, rabin, macewa, menora, szabas, synagoga, nekama, geszeft, Jom ha-Szoa, Yad Vashem...

Każdy rozdział powieści rozpoczyna się swoistym serwisem informacyjnym. Podawana jest data, dzień tygodnia, wiadomości o pogodzie, cały szereg bardzo różnorodnych informacji ze świata, z kraju i całkiem lokalne newsy. Taka kompozycja wprawia nas w stan podekscytowania, poruszenia wynikającego ze zderzenia skrajnych zjawisk, daleko idących kontrastów tego świata.

Język jest barwny, soczysty, pełen humoru, dowcipu i pomysłowych określeń (brzytwomaczeta, zażydłaczył). Szereg stwierdzeń ma charakter sentencjonalny. Liczne dialogi niosą w sobie duży ładunek wielowarstwowych znaczeń, podtekstów, żartobliwej gry pojęciowej. Odniesienia do pokoleniowych oznaczeń w kulturze, muzyce, obyczajach w powiązaniu z interesującymi obserwacjami natury psychologicznej, socjologicznej, społecznej, obyczajowej wzbogacają intelektualny wymiar powieści.

Powieść Zygmunta Miłoszewskiego gwarantuje dobrą zabawę, mocną dawkę satysfakcji i nawet jej tytuł stanowi świetny punkt wyjścia do licznych refleksji.

Opatrzono ją następującymi mottami:

W każdej legendzie kryje się ziarno prawdy. (powiedzenie ludowe)

Pół prawdy to całe kłamstwo. (przysłowie żydowskie)

Obowiązkiem prokuratora jest dążenie do ustalenia prawdy. (Zbiór Zasad Etycznych Prokuratora)

Jakub Leśniak, Dyskusyjny Klub Książki przy BPGiM w Strzyżowie





Diane Chamberlain – „Dar morza”

Kolejne spotkanie DKK upłynęło na dzieleniu się wrażeniami po przeczytaniu książki Diane Chamberlain „Dar morza”.

Książka zaczyna się prologiem, w którym Daria Cato, w swoje jedenaste urodziny, rankiem, znajduje na plaży noworodka (jeszcze z łożyskiem i pępowiną) pod muszlą skrzyłocza. Przerazona, zawija dziecko w swoją koszulkę i znosi do domu, w którym mieszka z rodzicami i starszą siostrą, Chloe. Rodzice zdecydowali zaadaptować dziecko – dziewczynkę i dali jej na imię Shelly, ponieważ, pomimo usilnych starań nie udało się ustalić matki dziecka.

Dalsza historia dzieje się dwadzieścia dwa lata później, gdy do miejscowości, gdzie wszystko się zaczęło, przyjeżdża Rory Taylor, producent popularnego programu telewizyjnego „Prawdziwe historie”. Jego przyjazd spowodował list Shelly, w którym prosiła, by zainteresował się jej historią i pomógł odnaleźć prawdziwych rodziców.

Rory Taylor, jako nastolatek mieszkał z rodzicami i siostrą w tej nadmorskiej miejscowości i doskonale znał się z Darią, Chloe i innymi nastolatkami tam mieszkającymi.

Chcąc spełnić prośbę Shelly stara się rozmawiać z Darią, z Chloe, która jako zakonnica prowadzi przykościelną szkołkę, z księdzem

Macy, ale napotyka na niechęć wracania do przeszłości. Również rozmowy z innymi koleżankami nie wnoszą nic nowego, są tylko domysły – może to Ellen, może Cindy jest matką.

Rory, który przyjechał z synem Zackiem, włącza się w życie mieszkańców, chcąc nawiązać lepszy kontakt z synem, po rozwodzie z jego matką.

Pojawia się nowa postać, Grace, która przez zbliżenie się do Taylora chce nawiązać kontakt z Shelly, ponieważ ma nadzieję, że jest ona jej wykradzoną córką.

Wiele zaczyna się dziać. Daria rezygnuje z pracy jako ratownik medyczny, zrywa z narzeczonym, młoda dziewczyna Pamela ginie w wypadku, okazuje się, że Shelly, tak bardzo chroniona przez Darię, jest w ciąży, ksiądz Sean Macy popełnia samobójstwo, Shelly, która usłyszała pewną rozmowę, również chce popełnić samobójstwo – zostaje uratowana.

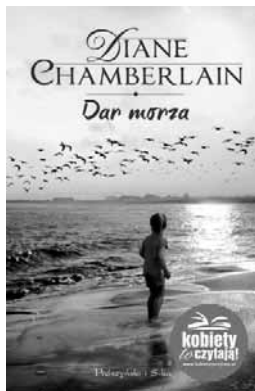
Te dramatyczne wydarzenia powodują, że tajemnica wreszcie zostaje odkryta. Wyjaśnienie kim są rodzice Shelly jest zaskakująca nie tylko dla czytelników ale również dla bohaterów książki.

Diane Chamberlain jest popularną pisarką wielokrotnie nagradzaną. Napisała dwadzieścia dwie powieści obyczajowe, przetłumaczone na wiele języków.

Napisano o niej, iż odznacza się mistrzowskim sposobem konstruowania frapujących, bogatych w dramatyzm i uczucie powieści. Całkowicie się z tym zgadzam i polecam sięgnąć po książki Diane Chamberlain.

Irena Wojciechowska

Dyskusyjny Klub Książki przy BPGiM w Strzyżowie



Wciąż dziewczyna

Zdrada to uczucie, które przysparza bólu i cierpienia. To świadome i intencjonalne naruszenie zaufania. Nie musi jednak oznaczać końca świata. Może okazać się kryzysem budującym. Może być różna, np. fizyczna, emocjonalna.

Tym razem jednak, jakby z drugiego bieguny – pani Marta Zdrada i jej debiutancki tomik wierszy. Autorka pochodzi z Rzeszowa, a obecnie przebywa i pracuje w Anglii. Niedoszła przedszkolanka i nauczycielka. Pochodzi z rodziny o muzycznych tradycjach, nazwisko panieńskie Bochenek, wiele tutaj tłumaczy. Pisze wiersze i śpiewa, publikując większość swoich utworów w internecie.

Pani Marta to uczucie, jak się okazało, które przysparza radości, optymizmu, nadziei; ale też refleksji, zadumy.

„sieję uczucia jak ziarenka maku pomiędzy zimne twarde kamienie wszędzie miłością zerwij i zasusz wieczna dziewczyna nie zmieni siebie”

Wydaje się, że ta ostatnia strofa pierwszego wiersza w tomiku, zatytułowanego tak

jak cała książeczka „wciąż dziewczyna”, podsumowuje, choć jest na początku, jakby nie tylko motto tego utworu, ale być może nawet zawartość całości treści. Mam wrażenie, że ta WIECZNA DZIEWCZYNA to właśnie jest pani Marta, tak siebie postrzega i tak dobrze z tym się czuje.

Słowami wstępu tomik opatrzyła swoją wizją „zdradliwości” p. Dorota Kwoka. Była również obecna na miejscu i osobiście przedstawiła, ale też zachęciła naszą autorkę i zgromadzoną publiczność do dalszej aktywności w tym temacie. Bierzymy tomik. Wertujemy, czytamy. I co my tutaj mamy? Właściwie dokładną nie przeciwstawność typowej zdrady. Emocje i wrzucenia, miłosne odniesienia, wspomnienia i zapatrzenia. Wczytujemy się coraz bardziej. Odnosimy do siebie. Podziwiamy kunszt konsekwencji bo wszystkie wiersze pisane są jakby technicznie podobnie, co w tym przypadku jest tylko i wyłącznie dużym pozytywem. Ale też mamy stabilność całości, stylistykę, pięknie dobrane słowa, zwroty czy porównania. Zwróćmy też uwagę na dobór i trafność tytułów. W moim specyficznym poczuciu rzeczywistości, szczególnie jakby polecam: „proszę pana”, „tylko kwiaty”, „po mnie cisza”, „i kamień pragnie”, „zbudzę cię czułością”.



„wabiona nocą pełną tajemnic ukrywam naszą pośród miliona by pożądanie tobą wypełnić drzeń z podniecenia kiedy zawołasz”

To wstęp do akcji, która dzieje się w wierszu „nienazwana miłość”. Treść nie jest długa, ale... Zapraszam do lektury tomiku Pani Marty Zdrady pt. „wciąż dziewczyna”.

Spotkaliśmy się w Gminnym Ośrodku Kultury w Niebylcu 22 kwietnia 2016 r. Prowadzący, Renata Kozdraś, która to dość szczegółowo przepytala naszą bohaterkę „na okoliczność”: po co? na co? dlaczego? a nawet: dlaczego tak?

Obok uczyły poetycko-duchowej mieliśmy też muzykę, a ta to, nie od dziś wiadomo, że łągodzi obyczaję.

Pięknie zagrał zespół „Trio Galicyjskie” (pod kierunkiem Wiktora Bochenka, brata autorki) oraz wspaniale zaśpiewały piosenki (do słów pani Marty) dziewczyny z grupy poetycko-muzycznej „Spojrzenie”.

Podsumowując, mogę z całą stanowczością stwierdzić, że tomik odzwierciedla autorkę i treści, które chce nam przekazać. Czasami z dystansem i bagażem doświadczeń.

Czekamy na następny krok, kolejny etap twórczości. Pani Marto. Z Panią warto!

**Andrzej Gugala
Krąg Twórczy Arche**

„Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może...”

Jedno spojrzenie wstecz, odbicie w lustrze przeszłości, pośród kłębu pomysłów – myśl, która niczym temat przewodni, przeplata się z rozmysłem, poddając pod rozważenie opowieść o kobiecie niezapomnianej.

I od razu rodzi się pytanie, po co zawracać sobie głowę historią, gdy współczesność zasypuje nas codziennie informacjami, wiadomościami i wydarzeniami. Gdzie nie spojrzę, to widzę i czytam, choćby tylko krzykliwe nagłówki, które mają przyciągnąć moją uwagę, zawrócić w głowie, odwrócić uwagę od...

No właśnie, odwrócić uwagę od rzeczy ważnych, istotnych, od pozytywnej energii i szarej codzienności, która wytycza nam nasze życie. A przecież każdy z nas ma swoje marzenia i pragnienia do których chciałby dojść, i tylko czasami nie wie czy starczy mu sił i wytrwałości by zrealizować odległe cele. Dlatego dzisiaj postanowiłam opowiedzieć o Helenie Modrzejewskiej.

ła sukces i to niewyobrażalny jak na tamte czasy, to co stoi na przeszkodzie, abyśmy my dzisiaj również zawalczyli o lepsze jutro.

Tak sobie myślę, że już przyszedł czas aby od nowa zacząć sięgać po stare wzorce, nie bać się kreatywności, poszukiwania własnych ideałów. I nie chodzi tu o wyświechtane frazesy, bo to co nam podają dzisiejsze media i ciągła manipulacja informacją nasuwa wątpliwość jawności i jasności przesyłu wiadomości. Dlatego uważam, że nadchodzi czas aby każdy z nas czerpiąc z własnego doświadczenia, środków przekazu, wspomnień i prawdy historycznej miał odwagę sięgnąć wyżej. To wiara w siłę umysłu, to charakter, to wsparcie najbliższych i własna odwaga



wieki. I jak tak patrzę na nią, to wiem, że jej się udało wykreować właściwy obraz życia.

Sławna w Polsce, gwiazdą najwyższego formatu w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, patriotka i XIX-wieczna kobieta ponad czasem zawirowała w moich myślach, prowokując do refleksji.

Jakże trudno dzisiaj spełniać nam marzenia i do tego być patriotą, humanistą, mentorem, altruistą, a przede wszystkim uczciwym człowiekiem.

A może nie?

Może wystarczy tylko chcieć, bo...
powtarzając za Heleną Modrzejewską
„Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może...”

Urszula Rędziniak

Zdjęcia dzięki uprzejmości Pani Moniki Bober – Dyrektora Strzyżowskiego Muzeum.



Nie uciekaj, to nie wywód historyczny, to wspomnienie i refleksja, to długo wyczekiwany ślad, który odkrył swoje oblicze by pokazać, że nie ma rzeczy niemożliwych do osiągnięcia.

Wracam ostatnio myślami do Heleny bardzo często. W sumie nie jest to dziwne, bo w kwietniu i maju w strzyżowskim muzeum gościła wystawa poświęcona tej wybitnej aktorce, a ja miałam przyjemność być na jej otwarciu i prelekcji prowadzonej przez prof. dr hab. Emila Orzechowskiego – prezesa Fundacji dla Modrzejewskiej, wspólnie z dr Agnieszką Kowalską – historykiem teatru i dr Alicją Kędziórą – kierownikiem Pracowni Dokumentacji Życia i Twórczości Heleny Modrzejewskiej UJ.

Pomysł Anny Misiury zaowocował ciekawym spotkaniem i kilkoma pytaniami, bo jeżeli w XIX wieku młoda kobieta, wątpliwego pochodzenia, lecz wielkiego talentu osiągnę-

pomogą coś zmienić. Nie można stać w miejscu, nie można dać się otumaniać, trzeba zadbać o przyszłość własną i najbliższych. Trzeba nauczyć dzieci i wnuki patrzeć dookoła i wpoić im wiarę w lepsze jutro. Ta pozytywna energia odpłaci siłą powodzenia.

Nie można mieć wszystkiego, ale po co nam wszystko!

Helena Modrzejewska chciała osiągnąć sukces artystyczny i zrobiła wszystko by go osiągnąć. Chciała być sławną aktorką teatralną i to jej się udało. Ponad 100 lat minęło, a dzisiaj możemy na stronach internetowych znaleźć setki jej fotografii, mnóstwo informacji o jej życiu, wiele publikacji o jej fenomenie. Ona sama zadbała o to, by świat nie zapomniał o Modrzejewskiej.

Każde jej zdjęcie, które dzisiaj wędruje to przemyślany obraz ról, które grała, to chwile z jej życia, które podarowała potomnym, to chęć zapadnięcia w pamięć widza na

Urszula Rędziniak

Krótkowidz

pozostałeś szeptem
przy wietrznej muzyce
gdy spokój wieczorny
otworzył źrenice
przeszłości

„skrzydłach poezji”

świerszcze szeptem
o wiecznej miłości
w księżycu cieniu
a ptaki zamilkły
już

i tylko na skrzydłach
nadziei
snuje się jeszcze
czasami
wspomnienie

„skrzydłach poezji”



Kronika Starych Gier. Część 2

Przedstawiamy Państwu drugą część naszej kroniki, którą tworzymy na podstawie wywiadów ze starszymi osobami w ramach projektu Centrum Edukacji Obywatelskiej *Młody Obywatel na Sportowo*.

Z panem Krzysztofem Dubielem rozmawiają Sylwia i Jola, uczestniczki projektu.

– **Gdzie spędził Pan dzieciństwo?**

– Mój rodzinny dom znajduje się w Nowej Sarzynie, tam mieszkałem aż do czasu studiów.

– **Jak spędzał Pan czas wolny w młodości?**

– Najczęściej na czytaniu książek, ale bardzo lubiłem także sport na świeżym powietrzu. Z kolegami graliśmy w palanta, w taką grę masa, hacele, w deptanego, pikuty. Często bawiliśmy się w wojnę, ale był z tą grą pewien problem, bo nikt nie chciał być Niemcem. W „gałę się charatało” (piłka), pamiętam też zośkę.

– **Jak spędzali czas wolny Pana koledzy i koleżanki?**

– Koleżanki, jak to koleżanki, myśmy się z nimi raczej nie integrowali. Ale z chłopakami graliśmy w podchody, w piłkę, dość dużo graliśmy w szachy, czasami nawet graliśmy na lekcji (trochę to niepedagogiczne). Pewnego razu zagraliśmy pod katedrą pani nauczycielki na lekcji i kolega dostał za to od niej po głowie; ot takie czasy. Nasze mamy musiały do szkoły przyjść, a my się tylko bawiliśmy. Natomiast mój brat to się bawił na swój sposób: w zamykanie młodszych w szafkach – taki łobuz z niego był. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych jeździliśmy na kolonie, żeby w domu nie siedzieć. Niektóre dziewczyny to też diable były, z chłopakami ciupały na boisku. A za komuny w czasie wolnym to się w kolejkach stało. Pamiętam, jak tato raz aż na Śląsk po szafę się wybrał, rozpakowujemy w domy paczki, a tu są dechy i nic więcej. No więc z tatą musieliśmy dorobić wszystko: półki, zawiasy, zamki; przedsiębiorczym trzeba było być.

– **W jakie gry i zabawy najczęściej się Pan bawił, będąc dzieckiem?**

– W hacele, w nóż, w wojnę.

– **Jaka gra lub zabawa była Pana ulubiona?**

– Zdecydowanie hacele.

– **W jaką grę lub zabawę był Pan najlepszy?**

– Chyba w hacele, w tym byłem naprawdę dobry. Pamiętam, jak przygotowywałem



hacele do gry, trzeba było stępić ostre brzoogi, żeby się nie pokaleczyć. Najczęściej ścierałem je o beton lub kamień.

– **Ilu graczy było potrzeba, aby zagrać w grę?**

– W hacele można było grać w 3-4 osoby.

– **Co było potrzebne do gry?**

Hacele kupowało się w sklepach metalowych, gdyż były to takie śruby, które wkręcało się koniom w kopyta żeby się nie ślizgały.

– **Gdzie bawiono się w hacele?**

– A gdziekolwiek, my na podłodze graliśmy, bo stół się niszczył.

– **Jakie były reguły tej gry?**

– Hacele bierze się w garść, rozsypuje, podrzuca i trzeba złapać. Taka typowa zręcznościówka.

– **Czy ma Pan zdjęcia z młodości, na których gra Pan w jakąś grę?**

– Nie.

– **Czy ma Pan przedmioty, które były wykorzystywane do zabawy?**

– Nie.

– **Dziękujemy za wywiad.**

– Również dziękuję.

Poniżej przedstawiamy kartę gry zośka, w którą grali szczególnie chłopcy w latach 50-70;

warto ją przypomnieć, gdyż powraca do łask. Zośka najczęściej znana jest, jako mała szmaciana piłka wypełniona ziarnem lub piaskiem. U nas na Podkarpaciu robiło się ją także z gumek pociętych z dętki rowerowej i związanych sznurkiem.

Zapraszamy także do bazy starych gier w bibliotece szkolnej LO, prowadzimy również bloga: starevsnowegry.blogspot.com oraz fanpage na Facebooku.

Zespół „stare gry vs nowe gry”

Nazwa gry:	Zośka
Liczba graczy:	Przynajmniej 2 osoby, ale można grać w pojedynkę.
Wiek graczy:	Od podstawówki
Podłoże do gry:	Plac do gry może być dowolny, wielkość uzależniona od liczby graczy.
Potrzebne akcesoria:	Zośka
Zasady gry:	Można w pojedynkę ćwiczyć sztukę podbijania zośki – z czubka grzbietu stopy wyrzucamy ją w górę i łapiemy również na stopę. Jeśli uda nam się znaleźć większą liczbę chętnych do gry, możemy konkurować w zawodach „kto podbije zośkę najwięcej razy” lub stojąc w kole odrzucać do siebie zośkę – tak, by nie spadła na ziemię. Ten z zawodników, który nie przyjmie zośki, przez co upadnie ona na ziemię, odpada. Wygrywa ten, jako ostatni zostanie w kole.
Skucha:	Ten z zawodników, który nie przyjmie zośki odpada.
Podpowiedzi:	Potrzebna dobra taktyka do podbijania zośki.
Imię i nazwisko osoby, która opowiedziała o grze:	Grzegorz Adamczyk

XI Gminny Konkurs Przyrodniczy

W piątek, 13 maja br., w Zespole Szkół w Dobrzechowie przeprowadzony został XI Gminny Konkurs Przyrodniczy dla uczniów gimnazjów. Tegoroczna edycja konkursu odbyła się pod hasłem związanym z zanieczyszczeniami atmosfery: „**Pałący temat – niska emisja**”.



Fot. archiwum ZS Dobrzechów

XI Gminny Konkurs Przyrodniczy – goście i uczestnicy

Trzyosobowe zespoły reprezentujące wszystkie siedem gimnazjów gminy Strzyżów przybyły wraz z opiekunami. Przystępując do konkursu, uczniowie musieli zdobyć rozległą wiedzę z przedmiotów przyrodniczych (biologii, chemii, fizyki i geografii), ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących zagrożeń atmosfery.

Drużyny miały do wykonania jedenaście zadań przygotowanych przez nauczycieli z Zespołu Szkół w Dobrzechowie i przedstawicieli Nadleśnictwa Strzyżów. Różnorod-

ne konkurencje zweryfikowały przygotowanie uczniów, ich zdolność logicznego myślenia oraz umiejętność obserwacji przyrody.

Trwająca prawie dwie godziny rywalizacja była bardzo wyrównana. Ostatecznie zwycięzcą okazała się drużyna ze Strzyżowa. Drugie miejsce wywalczyła grupa z Wysokiej Strzyżowskiej. Dopiero w dogrywce zostali wyłonieni zdobywcy trzeciego miejsca. Okazali się nimi uczniowie z Gimnazjum w Godowej, którzy po zaciętej walce pokonali drużynę z Dobrzechowa. Wszyscy

uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Nadleśnictwo Strzyżów i Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Strzyżowie. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

W imieniu organizatorów dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego przedsięwzięcia i zapraszamy młodzież gimnazjalną do udziału w konkursie w przyszłym roku.

Natalia Gawron



Sałatka z rukoli i pomidorków koktajlowych

Składniki:

- opakowanie rukoli
- 10 dkg dowolnej szynki
- garść startego w grube wióry parmezanu
- 6-8 pomidorków koktajlowych
- oliwki
- garść pestek słonecznika

Sos:

- 1 łyżka octu balsamicznego lub jabłkowego
- 3 łyżki oliwy z oliwek z pierwszego tłoczenia lub dobrego oleju
- płaska łyżeczka miodu
- 2 ząbki czosnku
- szczypta soli

Wykonanie:

Rukolę umyć i osuszyć papierowym ręcznikiem lub w wirówce do sałaty, szynkę pokroić w paski, pomidory w grubą kostkę. Słonecznik wrzucić na chwilę na gorącą, suchą patelnię by stał się chrupiący. Czosnek przepuścić przez praskę lub bardzo drobno posiekać. Składniki sosu zmieszać potrząsając w zakręconym słoiku. W dużej misce wymieszać delikatnie rukolę, szynkę, pomidory i parmezan, zalać sosem, jeszcze raz lekko przemieszać i posypać wszystko ziarnami słonecznika.



Monika Armata, II klasa kucharz

Smacznego!

Jan Półzięć

Strzyżów biega i maszeruje – 2016

Towarzystwo na Rzecz Rehabilitacji Zdrowotnej im. prof. Franciszka Chrapkiewicza – Chapeville’a głównie zajmuje się prowadzeniem wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego. Misja Towarzystwa *Wspieramy potrzebujących – Rehabilitacja, Rekreacja, Profilaktyka* przewiduje również rekreację. Gdy zbliża się maj wielu członków naszego Towarzystwa ogarnia pasja działania – trzeba zorganizować imprezę rekreacyjną.

W tym roku po raz czwarty nasze towarzystwo zorganizowało 21 maja imprezę rekreacyjną „Strzyżów biega i maszeruje – 2016”.

Organizacja była i łatwa i trudna. Łatwa, bo mamy już sprawdzonych przyjaciół na naszej imprezie, na których życzliwość i pomoc możemy liczyć. Trudna, gdyż ustawili-

ska, która wykonała piękne medale, koszulki, numery startowe, zaproszenia, afisze oraz udzieliła sporego rabatu za wykonaną pracę. Obsługę medyczną zapewnił doktor Adam Bieryło, pomoc przy przeprowadzeniu imprezy okazali wolontariusze: członkowie naszego Towarzystwa, uczniowie strzyżowskiego Liceum Ogólno-

kształcącego, strażacy z OSP Strzyżów oraz strzyżowscy policjanci.

Pogoda dopisała, było słonecznie i ciepło. A przede wszystkim dopisali uczestnicy.

Na listach uczestników podpisało się 350 osób, ale sporo było nie zapisanych i takich co przyprowadzili swoje pociechy, a sami nie „odważyli” się jeszcze wystartować. A można było wziąć udział w kilku konkurencjach.

Był marsz dla chodzących, był bieg dla dzieci na 200 m, był bieg dla wszystkich na 2 km i był bieg dla bardziej wytrenowanych na 6,5 km.

Były emocje na stracie, były emocje w czasie biegu i były emocje na mecie.

Te emocje są utrwalone na bardzo wielu zdjęciach umieszczonych na stronie internetowej gminy Strzyżów i naszego Towarzystwa (www.tnrrz.pl).

A za metą smaczna kiełbaska z grilla, przyrządzona przez znakomitego kucharza Kazimierza Zimnego i jego pomocnika Marka Śliwińskiego.

Na koniec losowanie nagród. W ocenie wielu zabawa była fajna i warto było przyjść na Łętownie, aby spędzić sobotnie przedpołudnie w ruchu.



Fot. Tomasz Góra

śmy sobie poprzeczkę wysoko zakładając, że z naszej propozycji zechce skorzystać 400 uczestników. A dla każdego z uczestników przygotować numery startowe, medale i koszulki z okolicznościowym nadrukiem to spory wydatek i jeszcze do tego grillowanie oraz losowanie nagród to już generuje koszty na dość wysokim poziomie. Ale od czego są sprawdzeni przyjaciele.

Sporo kasy wyłożył tradycyjnie już burmistrz Strzyżowa, wspomogli także: Bank Spółdzielczy w Strzyżowie, firma „Gaskop”, Starosta Strzyżowski, PGKiM w Strzyżowie, Pani Danuta Znamirska, kiełbasę na grilla dostarczył darmo Pan Czesław Fiołek, dodatki spożywcze dołożyła GS „SCh” w Strzyżowie, słodczyce – strzyżowska „Roksana”, gadżety na nagrody Pan Zbigniew Machowski, Pani Alicja Jagodzińska i Nadleśnictwo Strzyżów.

Osobne słowa uznania i podziękowania należą się firmie Triton Marcina Bo-



Fot. Weronika Samolewicz

Sukcesy siatkarek i siatkarzy MZS Strzyżów

17.05.2016 r. w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 4 w Jasle rozegrano Finał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w mini piłce siatkowej dziewcząt.

Po wcześniejszych eliminacjach prawo startu w zawodach uzyskały cztery najlepsze drużyny województwa podkarpackiego. Zawodniczki MZS Strzyżów w półfinale pokonały drużynę SP Krasne 2:1. W drugim półfinale drużyna SP 4 Jasło wygrała 2:1 z SP 6 Mielec. W meczu o 3 miejsce SP 6 Mielec pokonała SP Krasne 2:0. W meczu o mistrzostwo województwa nasze dziewczęta po wyrównanym meczu i bardzo ambitnej grze musiały uznać wyższość gospodarzy zawodów – SP 4 Jasło przegrywając 1:2. Drużyna MZS wystąpiła w składzie: Gabriela Szaro, Dagmara Sokółowska, Izabela Lasota, Katarzyna Żydzik, Magdalena Bieńko, Kamila Ruszała, Magdalena Włodyka, Gabriela Czaja, Paulina Szlachta, Amelia Futoma. Trenerem drużyny jest Andrzej Charzewski.

Dwa dni później (19.05.) do gry przystąpiły najlepsze zespoły w kategorii chłopców, a miejscem rozrywek była hala sportowa MZS Strzyżów. Prawo gry w finale uzyskały drużyny SP 6 Rzeszów, SP 4 Stalowa Wola, SP Straszdydle oraz MZS Strzyżów. W pierwszym półfinale drużyna SP 6 Rzeszów zwyciężyła 2:0 z SP 4 Stalowa Wola.

W drugiej parze półfinałowej spotkały się drużyny MZS Strzyżów i SP Straszdydle. Zwycięsko z tego pojedynku wyszli nasi siatkarze zwyciężając 2:0. W meczu o 3 miejsce SP 4 Stalowa Wola wygrała z SP Straszdydle 2:1. W meczu finałowym spotkały się drużyny MZS Strzyżów oraz SP 6 Rzeszów. Nasi chłopcy po bardzo dobrym meczu pokonali swoich rywali 2:0 zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce i uzyskując tytuł mistrzów województwa podkarpackiego. Zwycięstwo w turnieju dało strzyżowskiej drużynie prawo gry w Finale Ogólnopolskim, który rozegrany został w dniach 26 – 29 maja w Głuchołazach (woj. opolskie) z udziałem 16 najlepszych drużyn w Polsce. W turnieju tym z bilansem czterech porażek i trzech zwycięstw strzyżowski zespół zajął 13 miejsce. Skład zespołu: Szymon Barlik, Piotr Bosek, Patryk Bożek, Maciej Charzewski, Łukasz Książek, Jakub Gruca, Kacper Lutak, Kacper Matłosz, Kacper Moroch, Gabriel Strzępek, Jakub Kolbusz.

1 czerwca w hali ZSO nr 4 w Rzeszowie rozegrano Finał Wojewódzki Turnieju Mini – siatkówki chłopców KINDER + sport. Organizatorem zawodów jest Polski Związek Piłki Siatkowej, a udział w zawodach brać mogą zarówno reprezentacje szkół, jak i zespoły klubowe. Prawo startu w rzeszowskim finale po wcześniejszych turniejach eliminacyjnych uzyskało 8 najlepszych zespołów. Wśród nich znalazła się drużyna chłopców z MZS Strzyżów.

Po zwycięstwach nad TKKF „Siódemka” Rzeszów oraz TSV Sanok drużyna MZS zajęła 1 miejsce w swojej grupie. W półfinałowym meczu chłopcy zwyciężyli drugi zespół AKS Resovia Rzeszów i awansowali do ścisłego finału, w którym ulegli pierwszej drużynie AKS Rzeszów i zajęli drugie miejsce w turnieju, co dało im awans do Finału Ogólnopolskiego, który w dniach 7-10 lipca rozegrany zostanie w Częstochowie. Trzecie miejsce również premiowane awansem zajął drugi zespół AKS Rzeszów, a 4 – TSV Sanok. W zawodach uczestniczyły również drużyny MKS MOSiR Jasło i UKS „Dwójka” Stalowa Wola.

Srebrne medale chłopcom ze Strzyżowa wręczał wielokrotny reprezentant Polski w piłce siatkowej – Krzysztof Ignaczak. Drużyna wystąpiła w składzie: Szymon Barlik, Patryk Bożek, Maciej Charzewski, Kacper Lutak oraz Łukasz Książek i Piotr Bosek.

Andrzej Charzewski



Finał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w mini piłce siatkowej dziewcząt – drużyna dziewcząt MZS Strzyżów wraz z trenerem



Zawody sportowe odbywające się na hali sportowej MZS Strzyżów – drużyna chłopców MZS Strzyżów wraz z trenerem



Na zdjęciu drużyna chłopców MZS Strzyżów wraz z Andrzejem Charzewskim i Krzysztofem Ignaczakiem (Finał Wojewódzki Turnieju Mini-siatkówki chłopców KINDER + sport)

VIII Edycja Ogólnopolskiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Ju-Jitsu Sportowym

W dniu 28.05.2016 r. w Katowicach odbył się już ostatni w tym sezonie turniej Ogólnopolskiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Ju-Jitsu Sportowym, oraz Turniej Młodych Mistrzów. Nasza 14 osobowa drużyna wywalczyła 40 medali, 27 złotych, 9 srebrnych i 4 brązowe.

Nasi Młodzi Mistrzowie czyli kategoria wiekowa 2009-2010 wywalczyli 4 złote i jeden brązowy. Staszek Micał dwa złote, Wiktor Micał dwa złote i Gabriel Pietrasz brąz.

W kategorii wiekowej 2007-2008 Filipa Szlachta wywalczył srebro i brąz, Milena Salamon dwa złote medale, Oliwia Tomala dwa złote i jeden srebrny medal i Łukasz Markowski dwa złote medale.

To już ostatni w tym sezonie turniej ligowy, 12.06.2016 r. odbędzie się podsumowanie ligi i Otwarte Mistrzostwa Śląska, będzie to ostatni turniej w tym sezonie. Nasi zawodnicy przez osiem turniejów walczyli o punkty w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej, wielu konkurencjach staną oni w klasyfikacji indywidualnej na najwyższym stopniu podium i cała drużyna najprawdopodobniej też.



Fot. archiwum Armagedon (2)

Turniej Ogólnopolskiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Ju-Jitsu Sportowym w Katowicach – drużyna Armagedon Strzyżów

Kategoria wiekowa 2005-2006 była reprezentowana przez Oliwiera Salomona, który wywalczył złoty medal, Mateusza Markowskiego – srebro i brąz i Julię Witowską – złoto, srebro i brąz.

W kategorii kadetów walczyli Patrycja Wnęk sześć złotych medali, Patryk Wnęk pięć złotych i jeden srebrny, Kinga Nieroda trzy złote i trzy srebrne i Jakub Kubas złoto i srebro.

podobnie też. Wszystko okaże się po dokładnym przeliczeniu punktów i medali.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ KWALIFIKACYJNY, TURNIEJ DZIECI W JU-JITSU SPORTOWYM

W dniu 15.05.2016 w Rybniku odbył się Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny do kadry Polski, oraz Turniej Dzieci w Ju-Jitsu. Tym



Patrycja Wnęk – złoty medal

razem w turnieju wystartowało tylko sześciu najwytrwalszych zawodników Armagedonu. Nasza skromna drużyna wywalczyła 11 medali – 5 złotych, 4 srebrne i dwa brązowe.

Wiktor Micał wywalczył dwa złote medale a jego brat bliźniak Staszek złoty medal w kategorii wiekowej Młodych Mistrzów (2009-2010), Filip Szlachta zdobył w kategorii wiekowej 2007-2008 srebro w konkurencji Fighting i srebro w Ne-Waza.

Nasi kadeci Patrycja Wnęk złoto w Fighting i Złoto w Ne-Waza, Patryk Wnęk srebro w Fighting i srebro w Ne-Waza, a Szymon Wójcik wywalczył w Fighting i Ne-Waza brązowe medale.

Turniej w Rybniku był kolejnym turniejem dla kadetów, który pomaga trenerom kadry narodowej wyłonić reprezentację polski na Puchar Świata.

Gratulujemy naszym zawodnikom, życzymy dalszych sukcesów.

Paweł Szlachta

Jan Półzięć

Majowo-czerwcowe bieganie

Koniec maja i początek czerwca obfitował w imprezy biegowe, w których brali udział strzyżowscy biegacze. Zacząć trzeba od biegu Rzeźnika – kultowego ultramaratonu organizowanego w Bieszczadach.

Kultowego, gdyż trzynaście lat temu, gdy po raz pierwszy ten bieg się odbywał, nie było jeszcze tak trudnych i długich tras biegowych, a i miejsce rozgrywania tego

ultramaratonu dodawało smaczku tej imprezie.

Dlatego, że trasa była długa (78 km) i trudna na tamte czasy, to startować nale-

żało w zespołach po dwóch zawodników, i tak zostało już do dzisiaj.

Po różnych kłopotach organizatorów z brakiem zgody dyrekcji Bieszczadzkiego Parku Narodowego na bieg przez tereny chronione, trasa została w ostatniej chwili zmieniona i zawody się odbyły. W tej kultowej imprezie udział wzięli Tomasz Góra z Łukaszem Nowakiem i Piotr Wnęk ze Zbigniewem Kąkolem z Gwoźnicy Górnej. Pierwsza para ukończyła ultramaraton na dystansie 83 km na 230 miejscu z czasem 13:01:56, a druga para na 210 miejscu z czasem 12:51:37 (dwanaście godzin, 51 minut i 37 sekund). Jak trudny to bieg, mówi o tym sam uczestnik Tomek Góra

zaraz na mecie: „Jesteśmy cali i żyjemy. Jak to bywa w biegach ultra – był plan i się zmył i tyle go widzieliśmy... Niestety. Start w tegorocznej XIII edycji Bieg Rzeźnika miał być startem docelowym, w którym mieliśmy powalczyć o jak najlepszy czas na trasie standardowego dystansu (78 km), a następnie wyruszyć na dodatkowy odcinek by pokonać trasę Hardcore o długości 100 km. Na kilka dni przed startem zmiana części trasy i wydłużenie dystansu do 83 km spowodowała zmodyfikowanie celu, który miał oscylować koło 11h 30m na standardowym dystansie. Problemy zaczęły się koło 12 km, co nie wróżyło nic dobrego na dalszą część trasy. Ogólny brak siły u Łukasza, który ciągnął się przez 50 km, zweryfikował nasze plany na całej linii. Chociaż do Cisnej dotarliśmy zgodnie z planem, później było już tylko gorzej. Na ostatnim odcinku siły trochę wróciły, jednak za wiele to nie zmieniło i zostało nam zakończenie biegu na dystansie 83 km (zmienionej trasy Biegu Rzeźnika). W sumie zajęliśmy 230 miejsce na 777 startujących par z czasem 13h 01m 56s”.

Ukończenie takiego ultramaratonu to już duży sukces, a jeśli miejsce jest w górnej połowie stawki to sukces podwójny.

12 czerwca odbywały się w naszym województwie dwie długodystansowe imprezy biegowe – Galicya Maraton z Przemyśla do Jarosławia i V Maraton „Dookoła Jeziora” w Tarnobrzegu. W pierwszym z nich brał udział Radosław Ślaski z czasem 3:08:39 zajął znakomite 3 miejsce w klasyfikacji generalnej oraz Bogusław Mazur, który z czasem 4:34:07 zajął 70 lokatę. Radek do dobrych wyników nas już przyzwyczał, bo on po prostu szybko biega. Więcej informacji na stronie www.jgbsokol.pl.

W drugiej z wymienionych imprez wziął udział piszący te słowa i z czasem 3:58:40 zajął w klasyfikacji generalnej 28 miejsce i w kategorii wiekowej M60 miejsce pierwsze. Impreza biegowa dookoła Jeziora Tarnobrzegskiego zgromadziła 231 biegaczy, którzy brali udział w ćwierćmaratonie – jedno okążenie jeziora, półmaratonie – dwa okążenia jeziora i maratonie – cztery okążenia jeziora. Śmiałków na ten ostatni dystans było tylko 45, półmaraton przebiegło 77 biegaczy, a najkrótszy dystans 109. Maraton to trudny i wyczerpujący bieg, a przy wysokiej temperaturze i słonecznej pogodzie stopień trudności się zwiększa. W niedzielę 12 czerwca było i słonecznie i ciepło. Start wyznaczony został na godzinę 9.00 i o tej godzinie wszyscy razem wystartowali na różnych dystansach. Uczestników poszczególnych biegów rozróżnić można było po różnych kolorach numerów startowych, maratończycy mieli numery na czerwonym tle.

Pierwsze okążenie to rozeznanie trasy i ustalenie właściwego tempa. Pierwsze kilometry to podbieg na niewielkie wzniesienie, potem cały czas prawie równa tra-

sa z niewielkimi zbiegami. Na trasie ustawiono 3 punkty nawadniania i w kilku punktach strażacy ustawili kurtyny wodne do schładzania zawodników. Na drugim okążeniu zrobiło się trochę luźniej, a zmęczenie narastało coraz bardziej. Biegiem założonym tempem – 5,1 km w ciągu minuty.

Trzecie okążenie to już bieg w samotności, zawodników zostało na trasie niewielu rozciągniętych na ponad dziesięciokilometrowym dystansie. Gdzieś na 8 kilometrze trze-



Fot. Andrzej Tomczyk

ciego okążenia wyprzedza mnie zwycięzca, zawodnik z Ukrainy Dmytro Kononov, po chwili następny i następny i kolejny tuż przed metą. Oni już na mecie, a mnie zostało jeszcze jedno okążenie – długie 10 i pół kilometra. Już założonego tempa nie jestem w stanie utrzymać, ale ciągle biegnę. Do marszu przechodzę tylko przy pokonywaniu wzniesienia, na wierzchołku się oglądam i widzę kilkadziesiąt metrów za mną kolejnego rywala. Ruszam biegiem i tak już jest do mety, nie daję się już nikomu wyprzedzić, ale i nikogo nie przeganiam. Jestem wreszcie na mecie i okazuje się, że wyprzedziłem wszystkich swoich konkurentów w swojej kategorii biegowej. Chociaż konkurencji zbyt dużej nie było, ale zwycięstwo to zwycięstwo, w moim wieku zbyt dużo biegających maratonów to się nie spotyka. Krótki odpoczynek, nawadnianie, ciepły posiłek, dekoracja i powrót do domu, przecież dzisiaj mecz z Irlandią Północną na mistrzostwach Europy. Kolejny 42 maraton zaliczony w dobrym zdrowiu i niezłej kondycji.

Co jest grane?



REPERTUAR NA CZERWIEC

„Rechotek” – 24 czerwca (piątek) – godz. 17:00

Pełna niezwykłych przygód i znakomitego humoru animowana opowieść o najbardziej kumatej żabce świata! Wielka podróż czasem zaczyna się od żabiego skoku. Rechotek jest żabą, która przeżywa kryzys tożsamości – nie lubi skakać i nie znosi niczego, co wiąże się z wodą.

Wraz ze swoim najlepszym przyjacielem – latającą wiewiórką – wyrusza przez amazońską dżunglę w poszukiwaniu swego miejsca w życiu. Na swej drodze spotkają całą plejadę najbardziej barwnych zwierzątek, jakże można sobie wyobrazić. Kłopoty zaczynają się, gdy Rechotek uwierzy, że jest zaklętym w żabę ludzkim księciem i za wszelką cenę postanowi znaleźć księżniczkę, która odcaaruje go pocałunkiem. Tylko jak tu w dżungli znaleźć księżniczkę?

„Alvin i wiewiórki: Wielka wyprawa” – 25 i 26 czerwca (sobota godz. 17:00 i niedziela godz. 15:00)

Najsłynniejsze wiewiórki świata powracają! Seria zbiegów okoliczności sprawia, że Alvin, Szymon i Teodor zaczynają wierzyć, że ich opiekun Dave ma zamiar oświadczyć się swojej dziewczynie, a ich samych porzucić. Wyruszają więc na szaloną wyprawę, by zapobiec nadciągającej katastrofie... Trzy wcześniejsze filmy z serii obejrzało w polskich kinach ponad 1,5 miliona widzów!

„#WszystkoGra” – 25 i 26 czerwca (sobota godz. 20:00 i niedziela godz. 18:00)

„#WszystkoGra” to historia o poszukiwaniu szczęścia, miłości i radości życia. Zosia (Eliza Rycembel) próbuje zmienić świat za pomocą sztuki. Jej mama (Kinga Preis) niespodziewanie spotyka na swojej drodze kogoś wyjątkowego. Babcia (Stanisława Celińska) ukrywa tajemnicę z przeszłości. Trzy kobiety spróbują ocalić rodzinny dom. Przeżyją niejedną perypetię, by przekonać się, czego pragną. Czy uda im się to zdobyć?

W niezwykłej historii o miłości partnerują im Sebastian Fabijański, Antoni Pawlicki i Bartosz Żuchowski. Reżyseria Agnieszki Glińskiej i zdjęcia nominowanego do Oscara Pawła Edelmana gwarantują rozrywkę na najwyższym poziomie. Wszystko to w rytmie najpiękniejszych polskich piosenek w zupełnie nowych aranżacjach. Niezapomniane melodie i doskonałe teksty najlepszych autorów – od Agnieszki Osieckiej, Jonasza Kofty przez Manam po T.Love. Nowy blask tych przebojów podkreślą najlepsi tancerze w porywających choreografiach Agustina Egurroli.



Z żałobnej karty



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

5.05.2016 r. zmarł Marcin Stec – długoletni, emerytowany nauczyciel geografii w naszej szkole. Odszedł od nas człowiek o dużej wrażliwości serca, kochający swych bliskich i szanujący przyjaciół oraz współpracowników, z wielkim sentymentem wspominany przez wiele pokoleń uczniów.



Kolega Marcin Stec urodził się w dniu 31.10.1939 r. w Niwiskach w powiecie kolbuszowskim, w rodzinie miejscowych nauczycieli. Szkołę podstawową ukończył w Strzyżowie, następnie uczęszczał do Liceum Pedagogicznego w Przemyślu, które ukończył w 1959 roku. Naukę kontynuował w Studium Nauczycielskim w Raciborzu, na kierunku wychowanie fizyczne. Po jej ukończeniu w roku 1961 rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej nr 2 w Strzyżowie. W latach 1963-1966 pełnił funkcję przewodniczącego PKKFiT w Powiatowej Radzie Narodowej w Lesku, by w 1967 r. podjąć pracę w Miejskim Ośrodku WF w Rzeszowie. Pragnąc pracować w zawodzie nauczyciela, w którym najlepiej się realizował, złożył podanie o przyjęcie do Wydziału Oświaty w Wodzisławiu, skąd został skierowany do Szkoły Podstawowej w Jastrzębiu Zdroju. Do Strzyżowa powrócił w roku 1971 i rozpoczął pracę w Liceum Ekonomicznym w Strzyżowie w charakterze pracownika administracyjnego, a później nauczyciela. Studia magisterskie ukończył na Wydziale Geograficzno-Biologicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w roku 1977. Następnie ukończył roczne Studium Ochrony Środowiska oraz 4-letnie studia doktoranckie (bez zdawania egzaminu doktorskiego). Swoją wiedzę chętnie dzielił się z innymi nauczycielami w ramach wojewódzkich konferencji metodycznych. Po wielokroć nagodzony nagrodami kuratora oświaty i dyrektora szkoły. Od czasu włączenia Liceum Ekonomicznego w strukturę Zespołu Szkół, Marcin Stec pracował w jako nim nauczyciel geografii z II stopniem specjalizacji zawodowej do 31.08 2004 roku, do czasu przejścia na emeryturę.

Oprócz pracy zawodowej, Marcin Stec aktywnie uczestniczył w życiu społeczno-kulturalnym regionu. Będąc członkiem kolegium redakcyjnego miesięcznika „Waga i Miecz” opublikował w nim szereg artykułów dotyczących Czarnorzecko-Strzyżowskiego Parku Krajobrazowego i walorów turystycznych Beskidu Niskiego.

Wspominając naszego Kolegę, nie sposób pominąć Jego wkładu w wychowanie młodych pokoleń. Odszedł od nas, cicho, skromnie, w pół słowa, w pół gestu, jakby nie chciał nikogo absorbować swym cierpieniem, tak jak żył. Dzisiaj zdajemy sobie sprawę, że już Go nie spotkamy, że już nigdy nie zapyta, co słycać w Jego szkole, co u nauczycieli, których z Jego pokolenia zostało już – niestety – tak niewiele, pozostanie tylko wspomnienie. Odszedł od nas na zawsze, ale póki pamięć o Nim będzie żywa – będzie pośród nas.

Cześć Jego Pamięci!

Spółeczność Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Strzyżowie



Wydawca: Samorząd i Towarzystwo Miłośników Ziemi Strzyżowskiej, Fundacja na Rzecz Rozwoju Kultury Ziemi Strzyżowskiej

Redakcja: Marek Śliwiński (red. nacz), Marta Utnicka, Jadwiga Skowron, Marzena Łącka, Zdzisława Górską, Urszula Rędziniak, Urszula Wojnarowska-Curyło, Natalia Korab, Mieczysław Marczak, Jan Półzieć.

Skład i obsługa techniczna: Natalia Korab.

Adres: ul. Przeclawczyka 5, 38-100 Strzyżów, tel. 17 276 13 54 wew. 38, e-mail: wagaimiecz@gmail.com.

Łamanie: Dorota Wadiak, tel. 603 163 983. **Druk:** Drukarnia „STEINER”, tel. 506 030 057.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji. Miesięcznik zrzeszony w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Pismo zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

Zapraszamy na stronę internetową Towarzystwa Miłośników Ziemi Strzyżowskiej www.tmsstrzyzow.pl

Sygn. akt I Ns Rej. Pr. 34/92

ISSN 1425-1787

Nakład: 380 egz.

Cena 3,50 zł

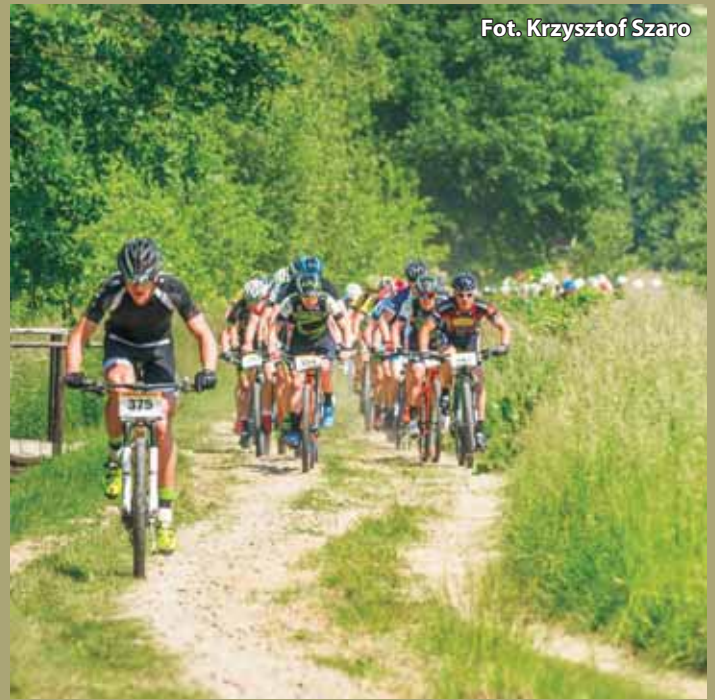
STRZYŻOWSKA GALERIA

**Dom Kultury „Sokół” serdecznie zaprasza do odwiedzenia wystawy
XVIII Międzynarodowego Pleneru Malarskiego „Niedzica - Łańcut 2016”,
która w dniach 14-29 czerwca gościć będzie w holu wystawowym „DK”.**



Wydarzenia miesiąca

Fot. Krzysztof Szaro



Maraton Rowerowy
CYKLOKARPATY

Fot. archiwum LO Strzyżów



Strzyżów Biega i Maszeruje
- Wolontariusze z Liceum
Ogólnokształcącego
w Strzyżowie wraz
z Barbarą Modliszewską
i Dorotą Skurą



Fot. Marzena Arciszewska

„Męczeństwo Piotra O'Heya”
w wykonaniu Strzyżowskiego
Teatru Prima Aprilis



Fot. Mirosław Piskadło

Wręczenie odznak „Orderu Serca Matkom Wsi”